

N^o 22 (51)

ECHO TURKU

PISMO SPRAW LOKALNYCH

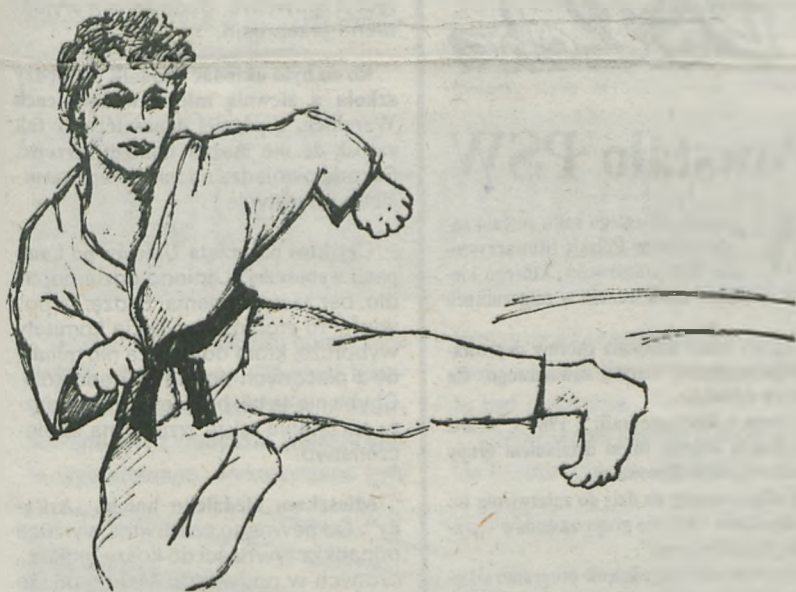
BRUDZEW, DOBRA, GOSZCZANÓW, KAWĘCZYN, MALANÓW, PRZYKONA, 24 X 1993
ŚWINICE WARCKIE, TULISZKÓW, TUREK, UNIEJÓW, WŁADYSŁAWÓW Cena 4000 zł

Turniej karate

Powodzenie ostatnich rozgrywek pucharowych w pilce siatkowej (szczegóły na str. 16) zdopingowało nas do zorganizowania jeszcze jednej imprezy tego typu. Tym razem o puchar „Echa Turku” będą walczyć reprezentacje klubów karate z Turku i Koni.

Po turnieju przewidziany jest koncert zespołu „Tramp”. Oprócz „Echa Turku” w zorganizowanie tej imprezy zaangażowały się władze obydwu klubów sportowych oraz Miejski Dom Kultury w Turku.

Serdecznie zapraszamy w sobotę 30 października na godzinę 10 do Szkoły Podstawowej nr 3.



Po ponad półwiekowej przerwie powraca tradycja wyborów najpiękniejszej turkowiarki. Kandydatki pilnie poszukiwane.

Wybory Miss

Miejski Dom Kultury w Turku zdecydował się na organizowanie wyborów Miss Ziemi Turkowskiej. Kandydatki do tytułu (wyłącznie bezdzietne panny), w wieku 18-27 lat, muszą posiadać obywatelstwo polskie, muszą także przygotować na własny koszt sukienkę wieczorową do prezentacji na scenie, odpowiednie obuwie na wysokim obcasie i kostium kąpielowy (jednoczęściowy, gładki).

W konkursie nie mogą brać udziału dziewczęta, które w latach poprzednich uczestniczyły już w innych konkursach tego typu.

Oprócz niezwykle atrakcyjnych nagród, które MDK otrzymał od sponsorów imprezy, kandydatki mogą liczyć na zakwalifikowanie do Konkursu Miss Ziemi Konińskiej '94 oraz start w kolejnych eliminacjach.

Zgłoszenia listowne lub osobiste (koniecznie ze zdjęciami) przyjmuje Miejski Dom Kultury w Turku, ul. Kościuszki 13, tel. 50-49.



Ser na medal

Podczas Międzynarodowych Targów „Polagra '93” Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Turku zdobyła złoty medal za ser marki „Royal”.

OSM w Turku jest największym rajowym producentem serów pleśniowych typu Brie i C nebart. Konkurencja

w branży jest dość duża, ale to właśnie naszej Spółdzielni udało się osiągnąć na targach tak znaczący sukces. Jako pierwsi wśród firm konińskich zdobyli najwyższą odznakę. Wcześniej za ten sam produkt Spółdzielnia otrzymała nagrodę Ministerstwa Rolnictwa.

Na „Polagrze '93” złote medale otrzymały także kallekie Winiary za majonez i Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska za

Stargardu Szczecińskiego za tort lodowy.

Wiceprezes OSM Elżbieta Dziegińska podkreśla, że na sukces mleczarni złożyła się praca wszystkich ludzi uczestniczących w procesie produkcyjnym serów. Począwszy od bezpośrednich producentów mleka, poprzez osoby odpowiedzialne za jego selekcję i dystrybucję oraz pracownicy OSM zatrudnieni przy produkcji sera i jego sprzedaży:

—*Liczymy na to, że ten sukces otworzy nam nowe rynki zbytu i wpłynie na zwiększenie zamówień* — stwierdziła pani wiceprezes. (a)

Losowanie

W niedzielę 17 w Ośrodku Kultury w Uniejowie podczas zabaw i konkursów rozlosowano dwie główne nagrody „Echa Turku”:

- dla zbieraczy „gwiazdek”: grę telewizyjną wylosowała Marta Rosiak z Chrząbice,
- za krzyżówkę wyborczą 1.400.000 zł wylosował Jerzy Kurzawa z Turku.

Ponadto w trakcie zabawy rozlosowano wiele innych nagród. Uczestnicy zwiędzali wystawę, oglądali występy karateków i brali udział w konkursach przygotowanych przez organizatorów.

Szczegółowe relacje i zdjęcia z imprezy w następnym numerze.

Badanie komputerowe wzroku

i komputerowa analiza wyników

(właściwy dobór okularów)

za 60 tysięcy zł.

Turku 13, październik 1993

W październiku odnotowaliśmy kolejny przykład współpracy pomiędzy przedstawicielami naszego miasta a Związkiem Polaków na Białorusi. Nasi ziomkowie z za Buga otrzymali od KWB „Adamów” cztery spycharki typu DT-75.

Wiosną tego roku gościli u nas Polacy z okolic Woronowa, którzy zapoznawali się tu z pracą polskich rolników. Podczas tej wizyty ustalono, że nasza kopalnia prześle na Białoruś wycofywane z użytku maszyny. Na początku października wyruszył z Turku transport wiozący do Woronowa spycharki typu DT-75. Z KWB „Adamów” w ekspedycji tej brali udział kierowcy: Kazimierz Banaś i Ryszard Dębiński oraz operator Jan Przeorek i specjalista od spraw transportu Stanisław Misiak. Wraz z nimi na Białoruś pojechał także pan Józef Wróblewski główny orędownik współpracy z Polakami z za Buga.

Przed wyjazdem udało nam się jeszcze przeprowadzić krótką rozmowę z organizatorami pomocy.



Organizatorzy transportu tuż przed odjazdem

— Jak doszło do przygotowania darów i całej ekspedycji?

— *Właściwie należało by zacząć od wystąpienia pana Andrzeja Stelmachowskiego, przewodniczącego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”* — opowiada pan Zdzisław Czaplą dyrektor KWB „Adamów” — *Pan przewodniczący mówił o konieczności organizowania pomocy dla Polaków mieszkających*

za granicą, o potrzebie rozbudzenia tam ducha polskości. My postanowiliśmy realizować to w praktyce. Wycofywane przez nas z użytku maszyny typu DT-75 były produkowane w Mińsku. Na Białorusi znajduje się serwis tego sprzętu. Myślę, że nie będzie kłopotu z ich eksploatacją.

— Do kogo trafia te maszyny?

— *Sprzęt otrzymają Polacy, którzy wykupili ziemię od kolchozów. Spycharki będą służyć wielu gospodarzom i jesteśmy pewni, że zostaną maksymalnie wykorzystane.*

Jak się dowiadujemy transport dotarł na miejsce bez przeszkód i po kilku dniach powrócił szczęśliwie. Związek Polaków na Białorusi przesłał na ręce dyrektora Czaplę podziękowania. Osobne podziękowania wraz z relacją prasową na ten temat ukazały się w jednym polskim piśmie na Białorusi „Nad Niemnem”.

Andrzej Piasecki



Na budowę obok światła pociągnięty jest ze słupa po ziemi kabel siłowy. Leży nie zabezpieczony, na nieodgrodzonym terenie tuż obok chodnika i zagraża bezpieczeństwu przechodniów. Czy w Turku nie ma żadnego nadzoru nad budowami?

W nawierzchni asfaltowej przed dworcem autobusowym w Dobrej utworzyły się olbrzymie wyrwy. Po deszczu tworzą się kałuże. Kiedy podjeżdża autobus pasażerowie muszą uskakiwać by nie zostać ochlapani. Koszty nie są chyba tak duże, aby naprawa była niemożliwa.

Na trasie Turek — Uniejów wymalowano wzdłuż osi jezdni w równych odległościach kropki. Pomyśl godny uwagi, ale proponowałbym bardziej uatrakcyjnić wzornictwo.

Dzwonię w sprawie artykułu „Spór o okno”. Jestem właśnie tą sąsiadką, którą tam opisano i chciałam wyrazić swoje oburzenie z powodu tego artykułu. To wcale wszystko tak nie wygląda jak tam napisaliście. Ja też mam chore dziecko i nikt tego nie raczył zauważyć. Będę żądała wyjaśnień i przeprosin.

Po co było układać chodnik pomiędzy szkołą a zlewnią mleka w Świnicach Warckich, a później dopuścić, aby tak zarósł, że nie można tamtędy przejść. Szkoda pieniędzy na takie nieprzemysłane inwestycje.

Czy ktoś posprząta Uniejów po kampanii wyborczej? Lepiono gdzie popadło, bez zastanowienia. Sądzę, że powinny to zrobić zwycięskie komitety wyborcze, które dostały za nic miliardy z płaconych przez nas podatków. Chyba nie są tak bezczelni, żeby koszty sprzątnięcia także zrzucić na społeczeństwo.

Mieszkam niedaleko hotelu „Arkaady”. Od pewnego czasu ktoś wyrzuca odpadki z żywności do koszy umieszczonych w podwórzu. Mało tego, że śmierdzi, to jeszcze ostatnio pojawiły się tam szczury. Przecież to grozi epidemią. Czy ktoś nie powinien się tym zająć?...

Dzwonię z Osiedla Wyzwolenia. Spółdzielnia „Tęcza” w jawny sposób lekceważy sobie abonentów, którzy korzystają z łączności telewizyjnej kablowej. Bez wcześniejszego uprzedzenia wyłączają „kablówkę” i to jeszcze w godzinach największej oglądalności. Tak było w niedzielę ok. godz. dwudziestej. W poniedziałek nie ma telewizji od 9.00 do 15.00. Na nasze interwencje w spółdzielni nikt nie potrafił sensownie odpowiedzieć. Napiszcie coś na ten temat, przecież my płacimy abonament!

Powiatów nie będzie?

Interwencje Rad Uniejowa i Świnic Warckich okazały się skuteczne. Profesor Kulocza skorygował plany nowego podziału administracyjnego kraju i obie gminy znalazły się w powiecie turkowskim.

W pierwszej wersji, pomimo uchwał Rad, Świnice miały znaleźć się w powiecie łęczyckim, a Uniejów poddębickim. Propozycja taka zbulwersowała mieszkańców obu gmin, którzy w większości czują się związani z rejonem turkowskim. Rady (w Uniejowie przeprowadzono nawet dodatkowe konsultacje ze społeczeństwem) oprotowały projekt i za pośrednictwem Wojewódzkiego Sej-

miku Samorządowego zwróciły się o wprowadzenie korekty. Zdecydowane stanowisko samorządów i poparcie udzielone im przez Sejmik poskutkowało.

Niestety, zabiegi te mogą okazać się bezowocne, ponieważ ugrupowania lewicowe, które zwyciężyły w tegorocznych wyborach, przeciwne są powołaniu samorządowych powiatów. (art)

Już po raz drugi w tym roku Konin jest gospodarzem targów.

Tym razem spotkanie handlowców i producentów objęło tylko branżę spożywczą. Targi odbyły się w dniach 15-17 października i jak zwykle skupiły duże zainteresowanie. Lokalne środki masowego przekazu poświęciły im sporo miejsca. Przebieg targów relacjonowały konińskie radia, a w poniedziałkowych dodatkach lokalnych dzienników poznańskich

Targi

można było przeczytać obszernie sprawozdania.

Przegląd Koniński jeszcze przed otwarciem ekspozycji wydał specjalny *Przegląd Targowy*.

Na targach spośród firm turkowskich własne stoisko miały jedynie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego, czyli popularne „konserwy”. (a)



Powstało PSW

W grudniu ubiegłego roku zostało zarejestrowane Polskie Stowarzyszenie Wideofilmowców, którego kierunku działania zamieszczam w załącznikach (...)

Poprzez nasze działania chcemy doprowadzić do uzyskania statusu zawodowego, dla naszych członków.

Ustawa o kinematografii z 1987 r. w art. 4 wyklucza objęcie swym działaniem grupy zawodowej wideofilmowców.

Wiodące tematy na dziś do załatwienia to:

- uzyskanie wpisu do grupy zawodów - „zawodu wideofilmowiec”,
- opracowanie i uzgodnienie programu szkoleniowego, pozwalającego na uzyskanie kwalifikacji na poziomie czeladnika i mistrza w zawodzie,
- opracowanie i uzgodnienie instrukcji w sprawie warunków wykonywania pracy w Urzędach Stanu Cywilnego oraz Kościołach
- pomoc w branżowym zaopatrzeniu w sprzęt wideofilmowy na miarę potrzeb naszej grupy zawodowej - biorąc w tym również pod uwagę jej możliwości finansowe.

Z poważaniem
Prezes
inż. Grzegorz Nowakowski

PS. adres:
Polskie Stowarzyszenie Wideofilmowców
z/s Żyrardów 96-300, ul. Skrowaczewskie-
go 33/40.

Samorządy boją się szkoły

Z początkiem przyszłego roku samorządy przejmą na swoje utrzymanie szkoły podstawowe. Obie strony są pełne obaw jaka czeka je przyszłość: szkoły - z nowym gospodarzem, samorządy - z nowym kłopotem.

Konińskie kuratorium jako jedno z pierwszych spotyka się już od marca br. ze stroną samorządową we wspólnych komisjach samorządowo - kuratorskich, organizowanych przez sejmiki samorządowe. Zebrania odbywają się mniej więcej raz na dwa miesiące, w zależności od potrzeb. Na czerwcowe przybyli wszyscy przedstawiciele samorządów, czyli 49 gmin naszego województwa, gdzie przedstawiono pewne ustalenia. Jednym z konkretnych osiągnięć, którego dopracowano się przy wzajemnej współpracy zainteresowanych stron to raport o stanie szkolnictwa w województwie konińskim.

W poniedziałek, 27 września odbyło się w Tuliszkowie spotkanie zarządu gmin: Tuliszkowa, Dobrej i Uniejowa z przedstawicielem kuratorium. Celem narady była wzajemna

informacja i wyjaśnienie wątpliwości związanych z przejmowaniem szkół.

Jak powiedziała kierownik Oddziału Zamiejscowego Kuratorium w Turku, pani Małgorzata Mądra, spotkanie to dotyczyło przede wszystkim szczegółów przekazywania szkół w tych gminach. Generalnie samorządy upominają się o to, co jest istotą całej sprawy, czyli o pieniądze - projekt pozyskiwania budżetu przez gminy, aby zagwarantował on w pierwszej kolejności przyzwoite funkcjonowanie szkolnictwa.

Burmistrz Marian Gryt powiedział: *W kwestii przejmowania przez nas szkolnictwa czyniliśmy przygotowania od stycznia tego roku, a więc już dziesięć miesięcy. Usilujemy stworzyć jasną koncepcję w zakresie administracji i odpowiednich struktur. My ze swej strony kształcimy w tym*

kierunku od początku tego roku jedną osobę, która będzie koordynatorem pomiędzy nami a szkolnictwem. Ze swej strony jesteśmy przygotowani do przejęcia szkół, czego bym nie powiedział o stronie rządowej. Zostały tylko trzy miesiące, a my znamy jedynie projekty ustaw, a nie konkretne ustalenia.

Na poniedziałkowym spotkaniu strona samorządowa skonkretyzowała następujące wnioski:

1. Samorządom chodzi o subwencję celową, a nie ogólną. Chodzi o to, aby nie trzeba było rezygnować z innych celowych zadań np. z wody, czy opieki społecznej. Poza tym w subwencji celowej mają być uwzględnione takie czynniki jak: ilość szkół w gminie, liczba uczniów, oddziałów, nauczycieli i obsługi.

2. W subwencji celowej mają być zachowane proporcje. Będą one zapewne wynosić 75% - wynagrodzenia i 25% - na wydatki rzeczowe. Jednakże do prawidłowego funkcjonowania szkół proporcja ta powinna wynosić 60% - wynagrodzenia, 40% - wydatki

rzeczowe. Biorąc pod uwagę ogólnie trudną sytuację finansową, te 25% jest minimum pozwalającym jedynie na przetrwanie.

3. Uporządkowanie sprawy ZEAS-u i wzajemnych stosunków ZEAS - dyrektor szkoły. Dla samorządów najlepszym rozwiązaniem byłoby danie przez kuratora wypowiedzenia wszystkim pracownikom ZEAS-u, a samorządy ze swej strony zatrudniłyby tych, którzy ich zdaniem będą potrzebni.

4. W aktach przekazujących szkoły gminom powinien być wskazany aktualny właściciel notarialny. Natomiast tam gdzie nie jest uregulowana strona prawna właściciela, własność powinna przejść na Skarb Państwa.

5. W protokołach zdawczo - odbiorczych powinny być wyszczególnione nie tylko budynki, wyposażenie i sprzęt szkół, ale i stan instalacji.

6. Kurator powinien wziąć pod uwagę fakt, że subwencje samorządowe są określone na dany miesiąc, a pensje nauczycielom wypłaca się z góry. W związku z tym powstaje problem z pierwszym miesiącem przyszłego roku.

Jak na razie to ustalenia sobie, a życie sobie, ponieważ ciągle jeszcze nie ma ostatecznych decyzji na szczeblu centralnym. Nie ma nawet pewności, czy nowy parlament i rząd zaakceptuje przejęcie przez wszystkie samorządy szkół podstawowych.

Izabela Zawadka

Świnice Warckie

Gminna Spółdzielnia Sch w Świnicach należała do bogatszych w rejonie turkowskim. Dwa zakłady produkcyjne (piekarnia i masarnia) sieć sklepów na terenie całej gminy, a w samych Świnicach dwa duże pawilony.

zaledwie w 30—40 %. Doprowadziło to do dużego zadłużenia, wynoszącego obecnie 2,5 mld zł. Zdecydowano postawić spółdzielnię w stan likwidacji.

Likwidator pan Andrzej Tutak (poprzednio główny księgowy w GS) ma nie lada orzech do zgryzienia. Masarnię i piekarnię udało się sprzedać dopiero w trzecim przetargu, nie ma jednak chętnych na dwa duże pawilony (500 i 800 m kw.). Kiedy GS był monopolistą w gminnym handlu, pawilony były w stanie się utrzymać.



Likwidator Andrzej Tutak ma nie lada orzech do zgryzienia. Foto (art)

mówienie węgla i nawozy sztuczne, a dzięki współpracy z HSP w Turku funkcjonuje jeszcze część stoisk w pawilonach.

— *Pomimo organizowanych przetargów — mówi pan Tutak — nie ma chętnych na nasze obiekty, wobec rosnącego zadłużenia wystąpiłem do sądu o ogłoszenie upadłości spółdzielni. Wcześniej starałem się na wszelkie sposoby ją uratować. Zwłaszcza się z propozycją fuzji do GS w Grabowie, ale wobec naszego zadłużenia, które i ich mogłoby doprowadzić do ruiny, nie zgodzili się na taką propozycję.*

Innym problemem jest dwór po właścicielach majątku w Świnicach, gdzie znajdują się biura spółdzielni. GS już od wielu lat nie jest stać na jego remont. Zaczyna przeciekać dach, lecą tynki. Spadkobiercy byłych właścicieli starają się odzyskać dwór i resztówkę, na której znajdują się obiekty bazy obrotu rolnego, ale żadne decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły.

Gminna Spółdzielnia w Świnicach jest przykładem gigantomanii. lat 70., której skutki okazały się dla niej tragiczne. Podobna sytuacja jest jeszcze w wielu innych spółdzielniach, które prawdopodobnie czeka podobny los.

Andrzej R. Tyczyno

Konin nas uprzedził

Mimo że los powiatów nie jest jeszcze znany, niektóre miasta intensywnie przygotowują się do nowego podziału administracyjnego. W Słupcy na przykład, od kilku lat działa już Związek Komunalny Miast i Gmin. Ostatnio podobną inicjatywę podjął również Konin.

Związek Komunalny Gmin

Władze Turku otrzymały niedawno do zapoznania się statut „Związku Komunalnego Gmin” z siedzibą w Koninie. Według projektu do zadań Związku należeć będzie m.in. reprezentowanie wobec administracji państwowej, działanie na rzecz ochrony środowiska i „koordynacja działań gmin obejmująca wspólne ich interesy”. Zadania te Związek zamierza realizować poprzez wpływanie na zmianę regulacji prawnych, pozyskanie środków i prowadzenie inwestycji proekologicznych oraz „tworzenie jednostek organizacyjnych zapewniających zaspokojenie potrzeb mieszkańców w rejonie działania Związku”. Wpisowe do Związku wynosi 50 tys. zł, organami władzy: zgromadzenie i zarząd.

Tyle o projekcie statutu. Na razie zapoznają się z nim turkowscy radni i prawdopodobnie na najbliższej sesji Rady Miejskiej wypowiedzą się na ten temat i choć nie wiadomo jeszcze jaką decyzję podejmą władze Turku, to jednak już można zauważyć, że na drodze do tworzenia silnego powiatu inne miasta nas wyprzedziły. (a)

Skutki gigantomanii

Działalność spółdzielni oparta była w 90% na kredytach. Również kosztowne inwestycje spółdzielni finansowane były z kredytów. Obiekty które wybudowano, wykorzystane były

Wolny rynek i konkurencja spowodowały, że ich funkcjonowanie przestało być opłacalne.

GS prowadzi jeszcze handel w bazie obrotu rolnego, sprzedając na za-



Nie wykorzystany pawilon GS

Bezrobocie na wsi

Bezrobocie zazwyczaj kojarzy się ze środowiskiem miejskim. Jednak statystyki mówią, iż nadmiar rąk do pracy jest odczuwalny szczególnie na wsiach. Ekspert twardzą, że problem ten będzie narastał.

W rejonie turkowskim (miasto i dziesięć gmin) pod koniec września zarejestrowanych było 9440 bezrobotnych, 4278 z nich otrzymuje zasiłek. Z ogólnej liczby bezrobotnych 5.093 (tj. 54%) stanowią mieszkańcy wsi. Spośród nich 707 bezrobotnych pracowało ostatnio w przedsiębiorstwach zajmujących się rolnictwem, głównie w PGR, SKR, GS, RSP. Wśród zarejestrowanych jest 91 absolwentów szkół rolniczych. Dwustu sześćdziesięciu bezrobotnych z tej grupy posiada gospodarstwo rolne do 2 ha przeliczeniowego.

Statystykę tę dokładniej ilustruje poniższa tabelka:

| Gmina | Ogółem bezrobotnych | W tym bez prawa do zasiłku |
|----------------|---------------------|----------------------------|
| Turek (miasto) | 4037 | 2288 |
| Tuliszków | 928 | 430 |
| Dobra | 571 | 325 |
| Uniejów | 745 | 393 |
| Brudzew | 537 | 279 |
| Małanów | 570 | 328 |
| Przykona | 378 | 201 |
| Świnice W. | 451 | 265 |
| Władysławów | 754 | 441 |
| Kawęczyn | 469 | 212 |

(Dane z 30 września br.)

Na terenie gmin w rejonie turkowskim nie ma wielu firm: *Sun Trade* w Małanowie, *Linda* w Dobrej, *Andrewex* w Piętnie oraz *Inzdróg* w Tuliszkwie wyczerpują listę największych przedsiębiorstw mogących zatrudnić kilkadziesiąt, a może nawet kilkuset ludzi. Ponadto na terenie gmin działają także spółdzielnie rolnicze, które jednak nie prosperują zbyt dobrze.

W gminie Turek na początku września tego roku zlikwidowano SKR, a jego majątek przejął w trzyletnią dzierżawę PPH „Ordon”.

Również w Uniejowie ma nastąpić likwidacja SKR, pracuje tam obecnie 8 osób.

We Władysławowie los SKR jest niepewny. Na początku października zwolniono stamtąd cztery osoby.

W Brudzewie obok SKR, największym problemem jest PGR Brudzyń i podległe mu Zakłady Rolne w Grzymiszewie i w Chylinie. W tym ostatnim pracuje jeszcze osiemnaście osób. Jego majątek od czerwca znajduje się w dzierżawie Spółki Cywilnej *Stasikowski-Sylwestrzak*. ZR w Grzymiszewie dzierżawi od sierpnia Bogdan Winiarski, a majątek PGR w Brudzyniu przejęty został już rok temu przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa w Poznaniu.

W gminie Tuliszków postawiono w stan likwidacji RSP w Gado-wskich Holendrach, choć nadal tam zatrudnione są cztery osoby. PGR w Smaszewie od początku tego roku jest własnością AWRSP w Poznaniu. Majątek PGR wydzierżawił we wrześniu Jerzy Smolarz. SKR w Tuliszkwie na razie nie jest przewidziany do likwidacji, choć z 53 osób tam zatrudnionych mają zostać zwolnione osoby pracujące na czas określony.

W Dobrej w SKR pracują cztery osoby, a RSP Mikulice 12. Obie spółdzielnie nie będą likwidowane. Natomiast RSP w miejscowości Linne została w grudniu ubiegłego roku sprzedana. Nowy właściciel ZPH „Wisnu” zapowiada w najbliższym czasie zwolnienia spośród liczącej 22 osoby załogi. W lipcu tego roku wydzierżawiono również Spółce Cywilnej *Stasikowski-Sylwestrzak* gorzelnię w Dobrej, gdzie pracują cztery osoby.

RSP i SKR funkcjonujące na terenie gminy Świnice Warckie nie będą w najbliższym czasie postawione w stan likwidacji. Pracuje tam łącznie 50 osób. Na własność AWRSP w Poznaniu przeszły natomiast gorzelnie w Stemplewie i Piskach (trzech zatrudnionych).

Nie przewiduje się także likwidacji SKR w Przykonie, gdzie pracuje 20 osób oraz w Małanowie (16 osób). Choć w tej ostatniej gminie waży się los RSP Czachulec zatrudniającego 6 pracowników. W najbliższym czasie Walne Zgromadzenie zadecyduje o dalszych losach tej spółdzielni.

W gminie Kawęczyn w stan likwidacji postawiona została RSP w Skarżynie, gdzie 13 osób pracowało na czas określony. Natomiast SKR w Kawęczynie funkcjonuje nadal. Pracuje tam 12 ludzi. Powyższe dane nie uwzględniają sytuacji Gminnych Spółdzielni. Wiele z nich ma poważne kłopoty z utrzymaniem się na rynku i terminową realizacją należności finansowych.

W walce z bezrobociem na wsiach dużą rolę odgrywają urzędy gminne. W miarę możliwości mogą one organizować roboty publiczne dla bezrobotnych oraz prowadzić taką politykę, która zachęci potencjalnych inwestorów do stworzenia nowych miejsc pracy. O ile w tej ostatniej kwestii władze samorządowe gotowe są iść na dalekie ustępstwa, o tyle w sprawie robót publicznych burmistrzowie i wójtowie uzależnieni są od środków finansowych będących w dyspozycji gminy. Pieniądzy jak wiadomo nie ma za wiele, dlatego też władze samorządowe liczyły na aktywną pomoc państwa i poprzez współpracę z Rejonowym Urzędem Pracy w Turku starały się wpłynąć na zmniejszenie bezrobocia

na swoim terenie. Dzięki pieniądzą z funduszu interwencyjnego z RUP, w wielu gminach stworzono setki stanowisk pracy, wykorzystano wielu doskonałych fachowców, zmniejszając czarną statystykę bezrobocia, pomagając wielu rodzinom i pomnażając majątek gminy. Wójt gminy Kawęczyn Jan Nowak uważa, że każda złotówka z funduszu interwencyjnego zainwestowana w bezrobotnych, pracujących na terenie tej gminy, przyniosła w efekcie dwie złotówki. Takie były proporcje opłacalności tego typu działań. Oprócz Kawęczyna we współpracy z RUP w ramach wykorzystania funduszu interwencyjnego zaangażowali się mocno wójtowie z Przykony, Świnic Warckich oraz burmistrzowie z Dobrej, Uniejowa i Tuliszkowa. Dzięki ich aktywności zmniejszyła się nieco liczba bezrobotnych w całym rejonie.

Jednak później okazało się, że te samorządy, które zdecydowały się na aktywne zwalczanie bezrobocia,

wiązać z dotychczasowych zobowiązań. Pomimo wielu interwencji w Koninie i w Warszawie zaległe pieniądze nadal nie napływały. Dopiero niedawno działania przewodniczącego „Solidarności” Jerzego Żurawieckiego spowodowały, iż województwo konińskie otrzymało 6 mld zł, choć wbrew wcześniejszym ustaleniom pieniądze te nie trafiły w większości do Turku.

Ograniczone możliwości manewru powodują, że urzędy gminne w walce z bezrobociem zostały zepchnięte do roli kasy wypłacającej zasiłek. Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej wypłacają kilkusettyśięczne zapomogi, które nie zaspokajają nawet najniezbędniejszych potrzeb bytowych, takich jak żywność, opał, odzież. Coraz częstsze są przypadki, że bezrobotni muszą pożyczać na chleb. Jesienią tego roku do GOPS-ów w rejonie Turku zgłosiło się już około siedemdziesięciu nowych bezrobotnych zwolnionych z przedsiębiorstw rolniczych. Według szacunków pracowników Rejonowego Urzędu Pracy w rejonie Turku około 1100 bezrobotnych mieszkańców wsi jest gotowych podjąć natychmiast jakąkolwiek pracę, ponieważ ich sytuacja materialna jest dramatyczna i zagraża wręcz biologicznym podstawom rodziny.



wkrótce musiały stanąć przed koniecznością sfinansowania rozpoczętych prac ze środków własnych. Ministerstwo Pracy wstrzymało bowiem przekazywanie pieniędzy na fundusz interwencyjny. W wielu gminach doszło z tego powodu do drażliwych sytuacji. Niektórzy nowo przyjęci pracownicy zostali zwolnieni, innych wysłano na urlopy bezpłatne, zdarzały się także przypadki opóźnienia w wypłatach. Oczywiście cała wina spadła na wójtów i burmistrzów, którzy nagle musieli z funduszy swoich gmin dofinansowywać rozpoczęte wcześniej prace. Czasami oznaczało to konieczność odebrania pieniędzy już wcześniej przeznaczonych na cele lokalne. Jednak działając pod ciśnieniem zaawizowanych i rozwścieczonych bezrobotnych samorządowcy nie mieli wyboru.

Można powiedzieć, że aktywni zostali ukarani właśnie za tę aktywność, a ci którzy nie skorzystali z funduszu interwencyjnego (nie próbując zarazem aktywnie zwalczać bezrobocia) mieli później błogi spokój. Kłopoty z tego tytułu miał również Rejonowy Urząd Pracy, który nie tylko wstrzymał możliwość organizowania nowych miejsc pracy z funduszu, ale również nie mógł się wy-

Z prośbą o podsumowanie tematu bezrobocia na wsi zwróciliśmy się do pana Krzysztofa Owczarka, kierownika RUP:

— Sytuacja bezrobotnych na wsi zawsze pogarsza się w okresie jesiennym i zimowym. Dopiero na wiosnę, kiedy ruszają inwestycje, prywatne budowy, łatwiej jest o pracę. W ciągu roku w wielu gminach aktywnie wykorzystywano fundusz interwencyjny i to również przyczyniło się do zmniejszenia bezrobocia. Wprawdzie ostatnio brakuje nam środków na nowe stanowiska pracy z tego funduszu, ale jednak z wielu gmin, m.in. z Kawęczyna dochodzą sygnały, że samorządy są zainteresowane kontynuowaniem prac rozpoczętych przez bezrobotnych zatrudnionych z tego funduszu. Oczywiście wszystko uzależnione jest od polityki władz centralnych: jeśli otrzymamy środki, to wówczas będzie możliwe wspieranie inicjatyw samorządów i prowadzenie aktywnej działalności na rzecz ograniczenia bezrobocia. Jeśli pieniędzy będzie mało, wtedy nasza rola ograniczy się tylko do kasy wypłacającej zasiłki. Trudno przewidzieć jaka będzie sytuacja w najbliższych miesiącach, choć uważam, że nie powinno być jakiś szczególnych wahań na rynku pracy. Tak jak już mówiłem, wiosną powinno zmienić się na lepsze.

Andrzej Piasecki

Lucjan Jakubowski, choć nie został wybrany do Sejmu, zdobył największą liczbę głosów w Turku, a w skali województwa, wśród naszych kandydatów zajął trzecie miejsce.

Nawet po wyborach Pan Jakubowski jest niezwykle zajęтым człowiekiem, aby przeprowadzić z nim rozmowę umówiliśmy się grubo przed godziną ósmą rano.

— Uzyskał Pan najwięcej głosów w Turku spośród wszystkich kandydatów w Turku. Jak Pan sądzi, kto na Pana głosował?

— Odpowiem krótko, ludzie pracy. Pomaganie ludziom słabszym, potrzebującym, walka o sprawiedliwość są to działania niejako zakodowane. Jest to trochę utopijne stwierdzenie, ale taka jest prawda, w każdym systemie, ustroju, momencie politycznym jest ona łamana. Rzeczywistość jest brutalna. Okres ostatnich czterech lat sprzyja ludziom przedsiębiorczym. Ale są przedsiębiorcy i przedsiębiorcy - szulerzy i cwaniacy. I to przez nich człowiek uczciwy, spokojny, idący prostą drogą został wykiwany. Tych ludzi bronię i myślę, że to właśnie moi wyborcy. I właśnie im chciałbym bardzo gorąco podziękować za to, że mi zaufali i głosowali na mnie.

— Czy nie uważa Pan, że ten sukces można wykorzystać przy wyborach samorządowych?

— Z kolegami i przyjaciółmi rozmawialiśmy już na ten temat: nie wyszło w skali kraju, aby walczyć o ludzi, o moich wyborców, to może by tak spróbować w regionie. Ja nigdy nie mówię „nie”, ale w tej chwili nie mogę powiedzieć „tak”. Jest jeszcze trochę czasu. Na pewno nie przestanę być aktywny. Działalność roku w związkach zawodowych mnie tak zahartowała, że dzisiaj nie porafię stać beczynnie.

— Jak ocenia Pan wyniki wyborów?

— Oceniam pozytywnie. A dlaczego?

— Przez dziesięć lat uczestniczyłem w rozmowach z rządem, od Mesnera do Suchockiej i doszedłem do następującego wniosku: było dużo zła w tamtym systemie, przyszedł czerwiec 1989 roku, przysłała nowa opcja polityczna, która nie doceniła społeczeństwa. Byli to ludzie, jak się mówi wybrani ze zdjęcia, z małym doświadczeniem, nie zawsze kompetentni, nie najlepiej życzący temu społeczeństwu i trochę woda sodowa uderzyła im do głowy. Cały czas mówili: „społeczeństwo nam zaufało”, a co robili - wszyscy widzieli. To społeczeństwo dokonało podsumowania. Myślę, że dobrze się stało. Na pewno nie ma takich zamysłów, ani tendencji powrotu do socjalizmu. Trzeba budować demokrację, a nie wchodzić w drapieżny kapitalizm. Sądzę, że teraz prawica powinna się pozbierać, wyciągnąć wnioski i być kontrolą i hamulcem dla lewicy. Samo mówienie, „obiecaliśmy to dajcie”, nie jest najmądrzejsze, jest złośliwe i nie budujące dla społeczeństwa. Trzeba dawać uwagi konkretne i solidne. Moim hasłem wyborczym było: „Razem zrobimy więcej i lepiej”. Dalej jest

Najpierw pracownik, potem zakład



Lucjan Jakubowski, długoletni pracownik KWB „Adamów”, przewodniczący NSZZ Górników w Turku, Branży Węgla Brunatnego Federacji ZZG w Katowicach, w latach 1984-87 przewodniczący Federacji ZZGWB we Wrocławiu.

ono ideą przewodnią mojego działania. Góra powinna wyciągnąć wnioski z tych wyborów, bez względu na to z jakiej opcji się wywodzi: nie mamy głupiego społeczeństwa.

— Gdyby został Pan posłem jaki byłby kierunek pańskich działań?

— Człowiek, jego godność, problem bezrobocia. Roboty publiczne, ale nie dla tych, którzy biorą „kuroniówkę”; nie wolno odbierać zasiłków po roku. To są rzeczy pierwszoplanowe. Pieniądze na

te cele by się znalazły, bo jeśli statystyki podają, że na 14 tysięcy zbadanych przedsiębiorstw 12 tysięcy nie płaci podatku, to coś jest nie tak.

— Będzie Pan do tego dążył w działalności związkowej...

— Oczywiście, uważam, że wyniki wyborów nie są moją przegraną, ale wygraną, są zwycięstwem dla związków zawodowych. Wyborcy widzą, że tu u nas, w naszym zakładzie jakoś wszystko się klei, dbamy o pracowników. Kiedy trzeba to protestujemy, a kiedy trzeba to pracujemy.

— Chciałabym zapytać o prywatyzację, jakie jest Pana zdanie na ten temat?

— Jestem przeciwko prywatyzacji takich działów przemysłu jak: energetyka, górnictwo, transport.

Jeśli chcemy, to idźmy w ten zachód, ale i tam nie jest wszystko sprywatyzowane. Może niektóre działy gospodarki nie opłacają się w danym momencie, ale na dłuższą metę tak. Jeśli chcemy coś sprywatyzować tylko dlatego, że wywodzi się to z komunizmu i należy to zniszczyć, to jest to bzdura. Człowiek rozsądnie myślący może się dogadać z drugą stroną jeśli powie sobie, że nie chce zniszczyć gospodarki. Sympatycznie wspominał rozmowy z ministrem przemysłu Zawisłakiem, który potrafił nas wysłuchać.

— Jaką rolę odgrywają w KWB „Adamów” związki zawodowe?

— Od 1988 roku, a nawet i wcześniej, staramy się wprowadzać zmiany. Jesteśmy biedną kopalnią, jest mało węgla, a dużo nakładu. Staramy się wycofywać nieekonomiczne maszyny, sprawdzamy nowe. My jako związek zawodowy stawiamy na pierwszym miejscu pracownika, potem zakład, dyrekcja odwrotnie, ale dogadujemy się. Zmniejszamy zatrudnienie nie zwalnając pracowników, a poprzez zwiększenie efektywności i wydajności pracy.

— Jak układa się współpraca z innymi związkami zawodowymi?

— Jeśli ktoś jest związkowcem to zawsze się dogada. Cel jest jeden: pracownik i zakład. Nie głaskamy się i w objęcia sobie wzajemnie nie wpadamy, ale dogadujemy się. Od dłuższego czasu mamy wspólne posiedzenia. Uważam, że powinny być dwa, trzy związki zawodowe w zakładzie, bowiem wtedy następuje wzajemna kontrola.

— Jak ma Pan plany na przyszłość?

— Wiek robi swoje. Nie jestem już najmłodszy. Zanim przyszedłem do związków pracowałem prawie dwadzieścia lat na koparkach. Po skończeniu kadencji odejdę na emeryturę. Nie będę kandydował w następnej. Należy ustąpić miejsca młodszym i energiczniejszym. Ale na pewno będę współpracować ze związkami; prężnie działają związkowcy - emeryci i zasilę najprawdopodobniej ich szeregów. Ale kto wie...

— Dziękuję Panu za rozmowę.

Rozmawiała: Izabela Zawadka

Chłopskie nadzieje

Silna chłopska reprezentacja w obecnym parlamencie będzie miała istotny wpływ na sprawowanie rządów w naszym kraju na najbliższe lata. Oprócz stanowiska premiera PSL-owcy obsadzą szereg istotnych dla funkcjonowania Polski resortów. Z pytaniem - jakie nadzieje wiąże z chłopskim rządem i chłopskim premierem? - zwróciliśmy się do kilku mieszkańców wsi z rejonu turkowskiego.

Ze względu na to, że nie wszyscy zgodzili się na podanie swoich personaliów, ujawniamy tylko imiona i gminy w których mieszkają.

Władysław — Świnice Warckie

— Liczę, że praca polskiego chłopca zostanie wreszcie doceniona i rzetel-

nie wynagrodzona. Rolnictwo musi stać się wreszcie opłacalne, aby zahamować proces pozostawiania ziemi odłogiem. Należy też pomóc wiejskiej spółdzielczości, którą liberalowie chcieli zlikwidować. Pawlak wywodzi się ze wsi i najlepiej wie z jakimi bólami boryka się polski chłop i jak należy temu zaradzić.

Krzysztof — Dobra

— Nie wierzę Pawlakowi, ani nikomu innemu. Chłopem zawsze pomiano i nie spodziewam się, żeby PSL-owcy mogli coś zmienić. Moim zdaniem przyszłemu — ponoć chłopskiemu — rządowi bardzo źle wroży pęd do „koryta”, szczególnie widoczny właśnie u działaczy chłopskich.

Henryk — Kawęczyn

— Wreszcie chłop będzie rządził Polską. Skończy się niekontrolowany napływ dotowanej żywności z Zachodu. Liczę, że ceny minimalne wzrosną o 40%, uruchomione zostaną preferencyjne kredyty dla rolnictwa i że zadłużone gospodarstwa indywidualne i spółdzielnie zostaną przez państwo odciążone. Sądzę, że rząd Pawlaka zagwarantuje bezproblemowy skup produktów rolnych, abyśmy nie musieli zajmować się szukaniem zbytu zamiast uprawiać ziemię.

Stanisław — Przykona

— Pamiętam obowiązkowe dostawy w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, kredyty dla wybrańców w siedemdziesiątych i puste półki w osiemdziesiątych. Po roku 89 okazało się, że żywności mamy nadmiar, wieś jest przeludniona, a chłop przeszkadza reformowaniu gospodarki. Może Pawlak to zmieni, ale czy na

pewno? Zbyt długo już żyję, aby być takim hura-optimistą.

Marek — Dobra

— Cała moja rodzina głosowała na PSL, dlatego będziemy wymagać realizacji tego, co nam obiecywano. Powinny wzrosnąć ceny produktów rolnych, a nawozy i maszyny stanąć. Zmniejszone muszą zostać podatki i składki na KRUS. Pawlak to mądry człowiek i nie pozwoli rolników dalej krzywdzić.

Zbyszek — Brudzew

— Choć nie jestem rolnikiem, to mieszkam na wsi i czuję się z nią związany. Dziwię się chłopom, że tak łatwo dali się złapać na lep PSL-owskiej propagandy. Przecież to widać, że Pawlak to karierowicz żądny władzy. Przewiduję, że cały optymizm z nim związany prysnie w ciągu kilku miesięcy jak bańka mydlana, a chłopci znów zostaną na lodzie.

Opinie zebrała: Monika Tyszkiewicz

Dobra uratowana

O alarmującej sytuacji ekologicznej w Dobrej wielokrotnie pisaliśmy na łamach „ET”. Długotrwałe zabiegi władz Miasta i Gminy Dobra, a w szczególności burmistrza Piotra Schulza o uzyskanie kredytu na dokończenie budowy oczyszczalni ścieków w Dobrej wreszcie zaowocowały przyznaniem przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska kredytu w wysokości 6 mld zł.

Największy problem stanowiło uzyskanie gwarancji kredytowych. Zdecydowali się na ich podpisanie dwaj wykonawcy tej inwestycji. Negocjacje prowadzone przez burmistrza Schulza z przedstawicielami funduszu doprowadziły do ustalenia oprocentowania kredytu na poziomie 0,3 procentowania kredytu refinansowego. W skali roku da to około 10% od całości udzielonego kredytu. Pomimo tak korzystnych warunków spłaty na pewien czas zostaną w gminie zablokowane wszelkie inwestycje.

Jeszcze w październiku zostaną wznowione roboty na budowie oczyszczalni. Przewidywany termin ich zakończenia to czerwiec przyszłego roku. Oczyszczenie jednego metra sześciennego ścieków kosztować będzie ok. 10 tys. zł. Eksploatacja nie będzie tania, energia plus płace pracowników pochłaniać będą rocznie ok. 700 mln zł.

Znacznie gorzej wygląda perspektywa budowy kanalizacji ściekowej, której miasto nie posiada. Kosztować będzie więcej niż budowa samej oczyszczalni. W pierwszej fazie planuje się skanalizowanie bloków komunalnych na Osiedlu Wiatraki, pozostałe ścieki przywożone będą do punktu zlewnego beczkownikami.

Budowa oczyszczalni zmniejszy z pewnością proces degradacji środowiska naturalnego w Dobrej, ale nie do końca. Dopóki miasto nie zostanie skanalizowane, ścieki dalej będą płynąć kanalizacją burzową do Teleszyny. (art)



Oczyszczalnia w budowie

zdjęcie — Paweł Janicki

Sarbice

Trwa rozbudowa szkoły

Mimo że sezon budowlany zbliża się do końca, w Szkole Podstawowej w Sarbicach wre praca przy rozbudowie obiektu i remoncie starej części budynku.

Prace obejmują rozbudowę szkoły o nowe sanitariaty, szatnie, dwie klasy oraz kotłownię olejową. W tym roku planowane jest zakończenie prac na etapie stanu surowego budynku. Zimą będą trwały prace wewnątrz, wymieniona zostanie także stolarka okienna i drzwiowa w starym budynku.

Dotychczas wykonano pracę na sumę około 700 mln zł. Wszystkie te pieniądze pochodzą z budżetu gminnego. Łączną wartość wszystkich robót ocenia się na ok. 2,2 mld zł. Władze gminne przeznaczają na ten cel ok. 1,5 mld zł. Licząc jednocześnie na to, że kurator dorzuci 750 mln zł, zgodnie z umową o finansowaniu inwestycji w oświacie w proporcjach 2:1.

—Mamy nadzieję, że przed 1 września przyszłego roku rozbudowa zostanie zakończona — mówi dyrektor szkoły pani

Dorota Granos — Cała ta inwestycja powstaje przy wydatnej pomocy mieszkańców wsi i gminy, którzy świadczą nam nieodpłatnie usługi transportowe, wykonują rozładunek materiału, a także organizują zabawy, z których dochód przeznaczony jest na rozbudowę szkoły. Ale największe słowa podziękowania należą się panu Mirosławowi Broniszewskiemu - wójtowi naszej gminy. Jego osobiste zaangażowanie w sprawę oświaty i zrozumienie dla jej potrzeb wielokrotnie już zaowocowało konkretnymi efektami. Mam nadzieję, że wspólnymi siłami doprowadzimy tę rozbudowę do końca. Jednak nie oznacza to, że inwestowanie w Szkołę Podstawową w Sarbicach zakończy się.

Jak się dowiadujemy być może już w przyszłym roku rozpocznie się budowa sali gimnastycznej. A kiedy szkoła będzie miała już i ten obiekt, wówczas pozostanie tylko marzyć o budowie basenu.

Praktyka wskazuje, że w gminie Przykona inwestycyjne marzenia szybko się spełniają.

Andrzej Piasecki

Sezon kinowy 1993/94 rozpoczął się bardzo ostro. We wrześniu Miejski Dom Kultury zaserwował nam kilka hitów światowego kina. Po raz kolejny okazało się, że kulturą filmową interesuje się nie tylko młodzież.

Dinozaury do kina

Spośród trzech wyświetlanych we wrześniu filmów, największą oglądalnością cieszył się „Jurassic Park” Stevena Spielberga. Wyświetlany był przez trzy dni (po trzy seanse), a zainteresowanie było tak wielkie, że zorganizowano dodatkowy pokaz. Dochodziło do sytuacji już dawno nie oglądanych w naszym kinie, gdy ludzie z braku miejsc siadali na schodach, względnie na dostawianych krzesłach.

W sumie oblicza się, że „Park Jurajski” obejrzało około 3 tysięcy ludzi, z czego dużą część

audytorium stanowiły osoby w „rozsądnym wieku”. Trochę to dziwne, bo zazwyczaj do turkowskiego kina przychodzi jedynie młodzież i to o wyrobionych artystycznie gustach. Tym razem jednak dinozaury pokazały, że kultura jest im nieobca.

Szkoda, że był to przypadek jednostkowy: na „Draculi” i „Unforgiven” nie było już tłumów. Znowu okazało się, że reklama jest dźwignią handlu. Ci, co nie widzieli, niech załują.

Czekamy na następne premiery. (o)

„LINDA” - Producent

- okien i drzwi z PCV
- szyb zespolonych, bezpiecznych, antywłamaniowych ze szkła float
- liquorów „BAZILIO”



Sprzedaż PPH „LINDA”
Zakład Produkcyjny Chrapczew, woj. Konin
tel. Dobra 357, 293
tel/fax Sieradz 744-855
tlx. 0488660

Turek
ul. 3 Maja 15, tel. 12-15

Turek
Pawilon Handlowy „ADAM”
Obwodnica PN

Tak z pewnością jest w każdej szkole, ale często udane i ciekawe imprezy bywają odnotowane tylko w kronikach szkolnych. II Turniej Rodzin zorganizowany 3 października w Szkole Podstawowej w Wieleninie zasługuje na to, aby odnotować go również w gazecie.

Gdy publiczność była już w komplecie prowadzące młode nauczycielki Beata Frens i Jolanta Kulej rozpoczęły turniej.

Powitały zebranych, a szczególnie rodziny, które zdecydowały się na uczestnictwo we wspólnej zabawie: Głowackich z Wielenina, Świtajów z Dąbrowy i Tomczyków z Brzezina. Powołano 3-osobową komisję i dokonano losowania. Gong oznajmił rozpoczęcie pierwszej rundy składającej się z pięciu zadań.

Jedną z konkurencji było rysowanie herbu rodzinnego. Jury oceniło pomysłowość, oryginalność i sposób omówienia herbu (choć wszystkim przyznano na początek równą liczbę punktów - najlepsi byli państwo Głowaccy). Następnie reklamowano wybrane przez siebie przedmioty (okazuje się, że nawet mydło z „Jeleniem” można zachwalać jak „Fa”). Marynarki trzeszczały w szwach, gdy w tańcu małżeństwa zamieniały je, w chwili przerwania muzyki. Różnie było z dokładnością wykonania rysunku człowieka przez dzieci z zawiązanymi oczyma. Z kolei zawiązane oczy mieli wszyscy uczestnicy - przy muzyce szukano się w ciemnościach i dobierano rodzinami (udało się to wszystkim). Po pierwszej rundzie fanfary zagrały dla rodziny Tomczyków.

Druga runda - „intelektualna” - rozpoczęła się od rozpoznania utworu literackiego i jego autora po wysłuchaniu krótkiego fragmentu (nie było tu problemów). Gorzej było z rozpoznawaniem wykonawców piosenek (nikt nie odgadł) i sylwetek wielkich Polaków z portretów (odgadli Głowaccy). Tomczykowie rozpoznali głos Antoniego Gucwińskiego z programu „Z kamerą wśród zwierząt” - pozostali odgadli głos lub program. W wykonaniu błędów językowych w podanym tekście najlepsi byli Świtajowie (wszystkie podkreślone). Po drugiej rundzie niewielką przewagę mieli państwo Tomczykowie.

Z programem „Kabaret i piosenka” wystąpił zespół w składzie: Andrzej Kruszewski przy akompaniamencie Jakuba Pięgoty i Konrada Kucharskiego. Ten ciekawy i oklaskiwany program „dał oddech” rodzinom przed decydującą trzecią rundą, składającą się również z pięciu zadań.

Pierwsze zadanie miało być odpowiedzią na pytanie - który z panów wykona najdłuższe korale z jarzębiny dla żony? (Głowacki).

Z kolei pani Świtajowa najszybciej dotarła z zawiązanymi oczyma do krzesła „sterowanego” głosami męża i syna, ale seria pytań z różnych dziedzin za 3-5-8 punktów dla tej rodziny była mniej korzystna. Publiczność liczyła, że przejście męża i żony z zawiązanymi oczyma przez ustawione w dwóch rzędach kręgle zrobi „zamieszanie” w tabeli wyników, ale zawiodła się - wszystkim się udało. Decydującym o ostatecznym wyniku było zadanie polegające na układaniu zdań z wyrazów zaczynających się na literę „p”. 32 wyrazy miało zdanie rodziny Tomczyków, z którego dowiedzieliśmy się jak „pewien pan porucznik podbił piłkę...”, 28 wyrazów rodziny Głowackich, która „pewnego poranka powędrowała pieszo przez pola...”, a 24 wyrazy rodziny Świtajów - o tym jak „pewna pani pewnego popołudnia postanowiła pójść po piwo...”

Wyrazy - punkty wyznaczyły ostateczne wyniki: 97 Tomczykowie, 90 Głowaccy, 78 Świtajowie. W tej też kolejności rodziny odebrały nagrody rzeczowe ufundowane przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie.

Długo i zaciekle dyskutowano przy herbatce o przebiegu turnieju.

- 30-31 maja - uczestnictwo w Zlocie Drużyn Harcerskich „Nieprzetartego Szlaku” w Stemplewie,

- 12 lipca - wizyta biskupa wrocławskiego ks. Bronisława Dembowskiego w Wieleniu,

- 3-4 października - „Weekend z Bogiem” w Bronowie,

- 5 października - wizyta ks. biskupa Bronisława Dembowskiego w Stemple-

wie z udziałem uczniów z Wielenina, - 11 listopada - widowisko patriotyczne z okazji 74. rocznicy Odzyskania Niepodległości,

- 17 grudnia - Wigilia w Kręgu Biblijnym,

- 21 stycznia 1993 r. - choinka noworoczna w Stemplewie z udziałem przedstawicieli z Wielenina,

- 21-23 marca - przedstawienie z okazji Rekolekcji Wielkopostnych,

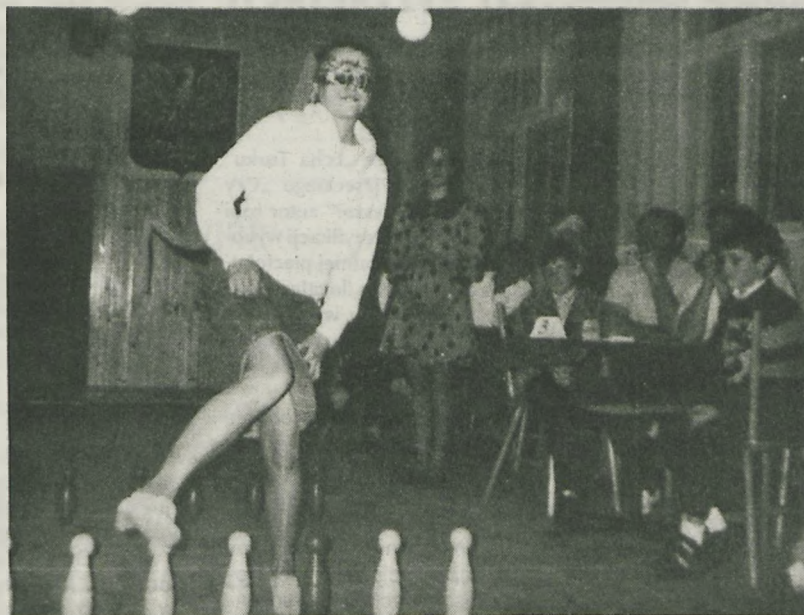
- 28 marca - przedstawienie Misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa w kościele w Wieleninie,

- 29 kwietnia - piesza pielgrzymka do Głogowca - miejsce urodzenia bł. s. Faustyny Kowalskiej,

- 19 maja - pielgrzymka do Niepokalanowa,

- 28-30 maja - udział w kolejnym Zlocie DH „Nieprzetartego Szlaku” w Stemplewie.

W Wieleninie nie tylko uczą



Przy przechodzeniu przez kręgle z zawiązanymi oczyma w opaskach były „prześwity”...

Dopiero wtedy „wydało się”, że przy przechodzeniu przez kręgle z zawiązanymi oczyma w opaskach były „prześwity”...

Szkoła Podstawowa w Wieleninie to także miejsce prężnie działającego Koła Biblijnego współpracującego ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym ze Stemplewa. Prowadzi je katechetka pani Beata Maciejewska w Wieleninie i w Stemplewie przy współpracy Alicji Grąbkowskiej z Wielenina i Wiesławy Dąbrowskiej ze Stemplewa.

☆☆☆

Przeglądając kronikę koła prowadzonego od dwóch lat trudno uwierzyć, że aż tyle można zrobić w tak krótkim czasie. Ale świadczą o tym bogate wpisy i liczna dokumentacja fotograficzna.

Spotkania Koła Biblijnego prowadzone są równocześnie w obu placówkach. Prócz realizacji zadań przeznaczonych na każde spotkanie, czas wypełniany jest śpiewem i modlitwą. Oba koła utrzymują ze sobą kontakt polegający na wspólnej pracy, modlitwie i zabawie.

Najlepiej jednak obrazują pracę koła działania przedstawione w porządku chronologicznym (wybrano tylko najważniejsze):

- 26 listopada 1991 r. - „Ognisko Przyjaźni” dzieci z obu placówek,

- 17 stycznia 1992 r. - Jasełka bożonarodzeniowe z 3-aktowym przedstawieniem,

- 21 maja - autokarowa pielgrzymka do Liebenau,



Wybory w „Trójce”

Kiedy opadły wakacyjne emocje i zabrzmiał pierwszy po wakacjach dzwonek, społeczność uczniowska Szkoły Podstawowej nr 3 w Turku stanęła przed ważnym zadaniem - były to Wybory do szkolnego parlamentu, czyli samorządu uczniowskiego.

Kampania wyborcza przebiegała sprawnie. W ciągu kilku dni uczniowie zgłaszali swoich kandydatów.

Szkolne massmedia (radiowęzeł, gazetka) przedstawiły 21 uczniów kl. VI-VIII - kandydatów do samorządu.

W gablocie na korytarzu głównym można było obejrzeć kolorowe fotografie kandydatów. Obok każdej z nich - kilka słów na temat ich zainteresowań, osiągnięć i programu działania. Przy gablocie dostrzec można było na każ-

dej przerwie grupy dyskutujących uczniów.

Wreszcie nadszedł dzień wyborów - 20 września 1993 r.

Rangę wydarzenia podnosił fakt, iż wybory odbyć się miały w prawdziwym lokalu wyborczym - czyli w sali 24, tam gdzie dzień wcześniej głosowali dorośli.

Były więc kartki do głosowania z wydrukowanymi nazwiskami kandydatów, urna na głosy, piękna dekoracja sali i kabiny do głosowania. Uczniowie głosowali od godz. 8.30 do 13.00.

Przychodzili do lokalu klasami. Głosowanie odbywało się w sposób demokratyczny. Spośród 21 kandydatów wybrano 7 osób, które w roku szkolnym 1993/94, będą członkami prezydium samorządu uczniowskiego naszej nadgrzyzionej już zębami czasu Alma Mater.

Przewodniczącą samorządu została uczennica kl. VIII d - Anita Ogrodnik, członkami: Justyna Dzieciatkowska kl. VIII d, Agata Wierzbicka kl. VIII e, Agnieszka Lichnerowicz kl. VII b, Alicja Warych kl. VII a, Agnieszka Lis kl. VI a, Anna Albertowska kl. VI c. Życzymy im powodzenia.

Marek Jabłoński

Po co nam te powiaty?

W ostatnich tygodniach politycy zwyciężkich partii głoszą opinie o reformie administracji państwowej, w tym o wprowadzeniu powiatów samorządowych. Opinie te w większości nieprzychylnie powiatom, uzasadniane są wysokimi kosztami reformy powiatowej bądź tym, że są w kraju ważniejsze problemy do załatwienia. Wobec tych zastrzeżeń chcę przedstawić państwu mój pogląd na temat celowości wprowadzenia powiatów samorządowych.

A więc po co nam te powiaty i a cała reforma administracji publicznej?

Przede wszystkim po to, aby usprawnić zarządzanie państwem i w tym celu należy spowodować decentralizację zarządzania naszym krajem, aby jak najwięcej decyzji szczególnie dotyczących życia lokalnego zapadło na dole, tj. w gminie i powiecie.

Tak jak przystało na państwo obywatelskie, na zadania realizowane przez samorządy: gminny bądź powiatowy, decydujący wpływ mieć będą obywatele poprzez swoich przedstawicieli w radach. Jeszcze ważniejszą dla społeczności lokalnych jest decentralizacja finansów państwa. Zmienił się w naszym kraju ustrój polityczny i gospodarczy, a budżet jest tworzony i dzielony prawie tak samo jak w PRL, czyli przez centralne organy władzy państwowej.

Jest to metoda charakteryzująca się dużą nieracjonalnością i marnotrawstwem w gospodarowaniu pieniędzmi, które wypracowują we wsiach i miastach obywatele naszego kraju. Jak się gospodaruje cudzymi pieniędzmi wiemy wszyscy. Nie jest ono tak samo racjonalne jak wówczas, kiedy rozporządza nimi ten, który je zarobił. W takim systemie pieniądze idą nie tam, gdzie jest największa potrzeba, ale tam skąd wywodzą się ludzie bądź ugrupowania, które potrafią wywrzeć określone naciski na centralne organy władzy lub wydeptać do tych pieniędzy nieformalne ścieżki.

Koszty wprowadzenia powiatów przy ograniczeniu tego marnotrawstwa zwrócą się bardzo szybko. Powinno być tak jak to proponuje reforma powiatowa. Duży procent dochodów wypracowanych przez ludzi powinien zostawać na miejscu, tj. w gminie i powiecie. Gdzie i na co zostaną przeznaczone nie będą decydować urzędnicy z Warszawy, ale realni gospodarze tego terenu pozostający pod stałą kontrolą obywatelską. Zapewni to zdecydowany wzrost efek-

tywności wydanych pieniędzy. Dzięki takim rozwiązaniom unikniemy takich paradoksów, jak fotoreportaż w „Przeglądzie Konińskim” o zarośniętych chwastami ulicach Turku, które są akurat drogami wojewódzkimi bądź krajowymi i decyzje o środkach przeznaczonych na ich utrzymanie zapadają w Poznaniu bądź Koninie.

To, że tak wlecze się budowa przychodni ZOZ-u, że zatrzymana jest budowa hali, że tak długo trwa budowa szkoły nr 5 to też efekt tego, że decyzje o finansowaniu tych inwestycji są podejmowane poza Turkiem. W tym samym czasie kierowane są duże pieniądze na podobne inwestycje wojewódzkie. Podobnie jest ze środkami budżetowymi idącymi na sport i kulturę, które duży strumieniem płyną do instytucji mających w nazwie przymiotnik „wojewódzki”, a w formie szczątkowej trafiają do Turku i innych miejscowości rejonu turkowskiego. Wmawia się nam, że są to instytucje wojewódzkie, a więc służące nam wszystkim. Tylko czy my korzystamy z tych instytucji proporcjonalnie do pieniędzy jakie wnosimy na ich utrzymanie?

Negatywne przykłady można mnożyć. Dlatego z przykrością przeczytałem w „Echu Turku” wypowiedź posła Mariana Marczewskiego, że mieszkańcy Turku bardziej interesuje dokończenie przebudowy ronda, uporządkowanie ul. Łąkowej niż stworzenie powiatów. Zgadza mi się, że są to bardzo ważne problemy dla mieszkańców naszego miasta, ale gdyby to rondo i ta ulica nie należały do dróg krajowych a były miejskie bądź powiatowe, to decyzje o terminach realizacji tych inwestycji i o sposobach ich finansowania zapadłyby w Turku, a one same najprawdopodobniej byłyby już zakończone.

Myślę, że pan poseł jako rodowity mieszkaniec Ziemi Turkowskiej dla jej dobra powinien być orędownikiem wprowadzenia powiatów samorządowych, które sprawiają że w większym stopniu mieszkańcy tej ziemi będą realnymi gospodarzami w swoim mieście, gminie, powiecie i nie będą musieli np: zwracać się do instytucji zewnętrznych o spowodowanie pomalowania pasów na ulicy Uniejowskiej, aby dzieci z Osiedla Zapalczanego mogły bezpiecznie przechodzić do szkoły nr 5, bo droga ta jest drogą krajową i decyzje w tej błahiej sprawie zapadają poza Turkiem.

Przyszłe powiaty nie będą takie same jak te przed 1975 rokiem, które były finansowane centralnie i miały władzę zwierzchnią nad gminami. Poprzez to, że będą się samofinansować, a nie będą na łasce centralnych urzędów, będą mogły bardziej racjonalnie rozwiązywać problemy lokalne o zasięgu ponadgminnym. Aby tak się stało musimy wywrzeć na parlamencie decyzje polityczne, bo nikt nam tej władzy nie odda, bo o ile od razu mniej ważny jest urzędnik, który nie dzieli pieniędzmi i innymi dobrami, które w dużej

mierze należą się tym, którzy je wypracowali.

Nie wiem na ile przekonująca jest moja argumentacja, ale uważam, że silne gminy i powiaty powinny być podstawą silnego ich siłą państwa polskiego, gdzie centralne organy władzy zajmują się tylko problemami strategicznymi dla naszego kraju. Ja po prostu wierzę w mądrość, uczciwość lokalnych społeczności, które wiedzą co dla nich jest w danym momencie najlepsze i najpotrzebniejsze.

Jan Radzimski



Po grzbietach do władzy

W 20 numerze „Echa Turku” w artykule A. Piaseckiego „Czy powrócą towarzysze?” autor robi podsumowanie weryfikacji wyborczych jakie w ostatniej pięcioletce przeszły władze (lokalne i krajowe) i przedstawia wyniki jakie osiągnęły niektóre partie i ugrupowania w naszym mieście i regionie.

Dowiadujemy się, że jedynie dwie pierwsze kampanie wyborcze zakończyły się sukcesem sił związanych z „Solidarnością”, był to rok 1989 i 1990, następnie obserwujemy spadek poparcia dla sił postsolidarnościowych, a społeczeństwo Turku i regionu po mało popularnych decyzjach elit rządzących i coraz trudniejszych warunkach życia ludzi z dołu, przechyliło szalę, że w przedostatnich i ostatnich wyborach zdecydowanie wygrał SLD.

Trafne jest stwierdzenie Pana redaktora, że sympatie dla SLD nie są na naszym terenie przypadkowe oraz że zwolenników szeroko rozumianej „Solidarności” jest dzisiaj mniej. I w tym miejscu powinniśmy zadać sobie pytanie: Dlaczego tak się dzieje? I co jest tego przyczyną? A moim skromnym zdaniem odpowiedź jest tylko jedna, że ostatnie ekipy rządzące a elity polityczne w dużej części wyniesione do władzy na grzbietach szarych członków „Solidarności”, właśnie o tych szarych członkach zapomnieli, co przyczyniło się do zubożenia bardzo dużej grupy społeczeństwa.

Po prostu ludzi zmęczyło ciągle wiązanie końca z końcem i brak jasnych perspektyw na przyszłość.

A przecież jednym z haseł przewodnich było hasło „że wszyscy mamy jednakowe żółdki”. Tylko że większość społeczeństwa swoje potrzeby dysponując kwotą popularnie zwaną minimum socjalnym. Ale jest też grupa, która może spać spokojnie i nawet najwyższe podwyższki nie spowodują zmiany komfortu życia dla siebie, swojego najbliższego

otoczenia i rodziny. A że coś niedobrego dzieje się w szeregach „Solidarności” oraz że tracą poparcie społeczeństwa może posłużyć fakt, że przykład idzie z „góry”. Ostatnie obchody rocznicowe „Solidarności” Pan Prezydent obchodził w Gdańsku, a Pan Przew. Krzaklewski w Warszawie. A ludzie patrzą i wyciągają wnioski.

Sluszne jest stwierdzenie, że wśród przedstawicieli władz naszego miasta sprzed roku 1989 znajdziemy ludzi uczciwych, gospodarnych, dbających o nasze wspólne lokalne interesy. Było ich wielu, a może nawet stanowili większość. I dlatego nie wszystkich ludzi należy mierzyć jedną miarą. Tak jak kiedyś przeskadał im system nakazowo-rozdzielczy idący od władz zwierzchnich z Konina, Poznania, Warszawy, tak samo dzisiaj niektóre urzędy, instytucje i osoby nie mogą nic zrobić dla naszego miasta i regionu z braku odpowiednich przepisów, ustaw oraz rozporządzeń. I należy tylko życzyć ludziom, którzy staną się członkami nowych władz lokalnych, aby życie toczyło się dalej, a problemy – które pozostaną do rozwiązania – były jak najmniej uciążliwe.

Jak Pan redaktor zauważa to pracownicy Miejskiego Domu Kultury mogą być pewni, że swego obiektu nie będą musieli oddawać dawnej przewodniej sile. Bo wszyscy wierzymy, że stary system na pewno nie wróci. Gorsze zło może być z powodu obecnych dekretów, bo co się stanie? Jeżeli zgłosi się członek rodziny lub osoba mająca dokumenty rodziny Orłowskich, dawnych właścicieli parku i pałacyku, w którym obecnie znajduje się Dom Dziecka i zażąda zwrotu tego majątku. To co? Dzieci do baraków? Albo do rodzin zastępczych? A przykładów, że modne jest oddawanie obiektów obojętnie za jaką cenę, mamy w naszym kraju bardzo wiele.

No tak - polityka to temat rzeka, a więc „Podyskutujmy o polityce”.

Następny proszę!
(Nazwisko i adres do wiadomości redakcji)



Wojna plakatowa

Od wyborów minął już miesiąc i ich wyniki świadczą o aktualnych preferencjach polskiego społeczeństwa.

Centrum i prawica same sobie są winne, że tak mało kandydatów z „ich strony” dostało się do Sejmu. Ciągłe utarczki i przepychanki polityczne odbierane były (i nadal są) przez społeczeństwo bardzo negatywnie i to zapewne zaważyło o przegranej w wyborach. Nikt z nas nie lubi kiedy za nasze

pieniądze przeznaczone na budowanie demokratycznej gospodarki, grupa ludzi wybranych na posłów urzędują sobie gierki polityczne. Jeżeli dawni posłowie mieli zamiar zabawić się w cyrk, to miast stawać do wyborów powinni się zapisać do Julinka.

Co do obecnego Sejmu opinie są podzielone.

Jedni twierdzą, że nie przetrwa roku, inni że będzie pracował lepiej. Jednego nie można zarzucić zwycięzcom, od początku do końca są konsekwentni.

Jeżeli popchną reformy gospodarcze do przodu i przyspieszą prywatyzację, mogą liczyć na poparcie wielu ludzi.

Wracając do wyborów - jeszcze na dzień przed niedzielą 19.09.93 r. dała się zauważyć ostra „walka” na plakaty przyklejane jeden na drugi.

Widać, że nasze władze miejskie nie pomyślały o przygotowaniu większej powierzchni reklamowej na czas wyborów (wystarczyłoby ustawienie kilku tablic z deskami w „strategicznych” punktach miasta). Wynikiem tego była następująca sytuacja: rano słupy ogłoszeniowe oplakotowała prawica, w południe centrum, a wieczorem lewica. Na drugi dzień to samo. W różnych wariantach, o różnych porach. W ten sposób żadna nie miała „swego na wierzchu” dłużej niż kilka godzin.

Byłoby to zabawne, gdyby nie fakt, że w ferworze walki zaklejono zarządzanie burmistrza Turku oraz kilka klepsydr informujących o pogrzebach.

Dla mnie osobiście jest to tym bardziej przykre, iż jedna z klepsydr była informacją o śmierci mego dziadka - najstarszego mieszkańca Turku.

Powieszona wraz z inną w piątek (przed wyborami) została zaklejona jeszcze tego samego dnia wieczorem. Jak na ironię przez działaczy akcji katolickiej „Ojczyzna”.

Jeżeli więc członkowie partii używających w nazwie określenia „katolickie” nie potrafią uszanować katolickich obyczajów, to ja się pytam: jacy są z nich katolicy? I kogo właściwie reprezentują?

Wojna plakatowa zakończona. Zgodnie z ordynacją wyborczą ugrupowania partyjne miały po sobie posprzątać pozostałości po wyborach. Niestety niektórzy o tym zapomnieli i jeszcze kilka dni po wyborach wisiały w różnych miejscach plakaty, leżały ulotki.

Dobry gospodarz dba o swoje podwórko. A my?
Jacek Pęczak

HURTOWNIA PAPIERNICZA „KRAMP”

zawiadamia o zmianie adresu działalności z ul. Komunalnej w Turku na ul. Milewskiego 10 (GS Turek), tel. 55-24, wew. 19.

Oferujemy duży wybór zniczy szklanych, metalowych i lampionów plastikowych.

Oferujemy ponadto w cenach producentów: zeszyty, bloki, kredki, pisaki, farby, plastelinę, chusteczki higieniczne, segregatory.

Poza tym polecamy artykuły:

- biurowe; papier maszynowy, kserograficzny, teczki, spinacze, zszywki, zszywacze, dziurkacze, kalki, itp.,
- papiernicze; papier i farby plakatowe,
- szkolne; długopisy, pióra, linijki, temperówki, piórniki, liczydła,
- higieniczne; podpaski, wateę, ręczniki, papier toaletowy,
- zabawki.

Hurtownia czynna: poniedziałek-piątek: 8.00 - 16.00, sobota: 8.00 - 13.00

(283/E/93)

Przedsiębiorstwo Motoryzacyjne „AUTO - SERVICE”

w Kaliszu przy ul. Podmiejskiej 22, tel. (0-62) 310-18 i 342-73

proceedzi sprzedaż za gotówkę i na raty,
w cenach fabrycznych samochodów

FIAT i POLONEZ



AKTUALNIE W SPRZEDAŻY

- Polonez Caro
- Fiat 126p
- Cinquecento
- ORAZ — UWAGA!
- Już w ramach kontyngentu 94
- Fiat UNO
- Fiat TIPO
- Fiat TEMPRA

KUPNO U NAS TO:
Pewność! Fachowość!
Gwarancja! Rękojmia!

157/cent

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE I DIAGNOSTYCZNE

62-700 Turek, ul. Milewskiego 8, tel. 48-07, wew. 208, 285, 279,
(budynek „Tary” na wprost dworca PKS)

| | | |
|--|------------------------------|----------------|
| lek. med. A. Sieradzka chirurg dziecięcy | sobota | 10-12 |
| lek. med. H. Kroczeńska neurolog | poniedziałek piątek | 11-12 15-16 |
| lek. stom. T. Woźniak stomatolog | wtorek czwartek | 16-17 16-17 |
| lek. med. H. Leszczyńska choroby wewnętrzne | czwartek | 15-16 |
| dr. n.med. M. Kubaszewska specjalista onkolog | I środa m-ca | 11-12 |
| lek. med. J. Brzeziński spec. chirurgii onkologicznej | I środa m-ca | 11-12 |
| lek. med. A. Szalek choroby płuc | wtorek piątek | 15-16 15-16 |
| lek. med. A. Kusztal spec. chorób wewnętrznych | poniedziałek środa | 16-17 16-17 |
| lek. med. M. Sauczek specjalista urolog | środa | 16-18 |
| lek. med. B. Mikowski specjalista chirurg | wtorek czwartek | 16-18 16-18 |
| mgr G. Andryjowicz laboratorium analityczne | pon., śro., piąt., sobota | 16-18 9-11 |

WYKONUJEMY:

analizy laboratoryjne, badania okresowe, badania lekarskie specjalistyczne, gastro-skopie, rektoskopie, bezbolesne usuwanie żylaków odbytu.

(288/E/93)

Zarząd Gminy w Kawęczynie

ogłasza pisemny przetarg ograniczony na sprzedaż działek oznaczonych nr geod. 304/7 i 304/8 o łącznej pow. 0,17 ha położonych we wsi Kawęczyn przeznaczonych pod budownictwo jednorodzinne i usługi.

Cena wywoławcza w/w działek wynosi - 31.212.000 zł.

Wadium w wysokości 5%, tj. 1.560.600 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy w terminie do dnia 09.11.1993 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 10.11.1993 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy w Kawęczynie.

Zarząd Gminy zastrzega sobie możliwość odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wójt mgr inż. Jan Nowak

Najdłużej działający w Turku

Zakład Montażu Anten

posiadający duże doświadczenie i praktykę w instalacji anten w trudnych warunkach odbioru — poleca obecnie:

po najniższych cenach: TV-SAT, anteny I PR i II PR, TELE 24, POLONIA 1, PR. RADIOWE, wzmacniacze antenowe, zwrotnice anten, rozgałęźniki i inne do budowy indywidualnych i mini-zbiornych systemów.

NOWOŚĆ:

mini-zbiornca instalacja antenowa umożliwia rozprowadzenie 1-12 punktów w całym domu i niezależny odbiór z każdego punktu (gniazda) program SAT, I, II, TELE 24, POLONIA 1, PR. RADIOWE i VIDEO

ZAKŁAD MONTAŻU ANTEN

KRZYSZTOF ŚWIERK

TUREK, ul. PODUCHOWNE 17, tel. 34-01

WIELKOPOLSKIE CENTRUM WÓZKÓW WIDLOWYCH

INTEREX[®] S.C.

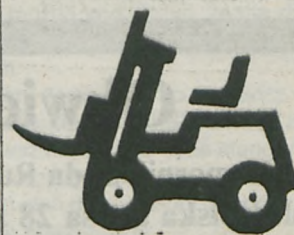
SKLEP FIRMOWY

KALISZ, ul. Wrocławska 48

tel./fax (0-62) 376-96

tel. (0-62) 343-31 po 18.00

SPRZEDARZ • REMONTY • SERWIS



CENY FABRYCZNE

171 /cent

Nowoczesne Wyposażenie Biur i Urzędów

oferuje

Salon Mebli Biurowych
62-800 Kalisz, ul. Legionów 25
tel./fax 311-90

Anteny satelitarne

Spółdzielnia „Opolska” ul. 16-95 Turku

Biuro Ogłoszeń

47-49

Ogłoszenia

„Echo Turku”
„Przełęcz Koniński”
„Gazeta Kolska”
„Gazeta Poznańska”
„Ziemia Kaliska”
„Wiadomości Dnia”

Ogłoszenia przyjmujemy
również telefonicznie.

Stosujemy zniżki.

Biuro Ogłoszeń, ul. Uniejowska 6, tel. 47-49

Supremę
wełnę
drzewną
produkuje ZPU

Tymianek 20 k/Ko-
źminka, woj. Kalisz,
tel. Kalisz 137-11,
wew. 181., wg wy-
magań i potrzeb kli-
enta.

(289/E/93)

Nowo otwarta apteka „PRZY SZPITALU”

Turek, ul. Poduchowne 1, tel. 45-50, wew. 295

zaprasza codziennie w godzinach od 9.00 do 18.00,
w soboty od 9.00 do 13.00.

W sezonie jesiennym polecamy szczególnie
szczepionkę przeciw grypie
VAXIGRIP

291/E/93

Komornik Sądu Rejonowego w Turku rewir II

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 listopada 1993 r. o godz. 10.00 w Sądzie Rejonowym w Turku odbędzie się I licytacja nieruchomości stanowiącej własność dłużników Grażyny i Franciszka małż. Andrzejak zam. Turek, ul. Findera 6/3 położonej w Turku przy ul. Zapalczanej. Nieruchomość to budynek mieszkalny i gospodarczy, położony na działce ziemi o pow. 564 m kw. będącej w użytkowaniu wieczystym dłużników.

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą nr KW 14994.

Cena oszacowania nieruchomości: 567.324.000 zł, cena wywołania wynosi: 425.493.000 zł, wysokość rękojmi 56.732.400 zł.

Targi ☆ Jarmarki

Ceny na targowisku
w Turku z dnia: 15.10.1993

Ziemniaki: kg - 1.000
zł.

Marchew: kg - 2500 zł.

Pietruszka: kg - 6.000
zł.

Seler: kg - 6.000 zł.

Kalafior: główka
- 3.000-7.000 zł.

Buraki: kg - 3.000 zł.

Pieczarki: kg - 22.000
zł.

Cebula: kg - 3.000 zł.

Pomidory: kg
- 10.000-18.000 zł.

Papryka duża: kg
- 8.000-18.000 zł.

Kapusta kiszona: kg
- 10.000-13.000 zł.

Rzodkiewka: pęczek
- 3.000 zł.

Jabłka: kg - 2.500-
3.000 zł.

Banany: kg
- 18.000-20.000 zł.

Pomarańcze: kg
- 20.000 zł.

Cytryny: kg - 20.000
i 30.000 zł.

Winogrono: kg
- 25.000-30.000 zł.

Orzechy włoskie:
- 10.000 zł.

Ceny skupu

Kawęczyn:

Zywiec wieprzowy:
Spółka Wigmatex: kg
- 20.200 zł.

Malanów:

Zywiec wieprzowy:

ZM Koło: kg - 19.000 zł.

skup prywatny: kg
- 20.000-20.200 zł.

Zywiec wołowy: skup
prywatny: kg - 17.000 zł.

Swinice Warckie:

Zywiec wieprzowy:
skup prywatny: kg
- 19.900 zł.

Uniejów:

Pszenica: q - 230.00 zł.

Zyto: q - 160.000 zł.

Jęczmień: q - 180.000
zł.

Prosięta - para:
1.000.000-1.200.000 zł.

Zywiec wieprzowy:
ZM Łódź: kg - 19.500
zł. ZM Łęczyca: kg
- 20.000 zł.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Rejonowego rewir I w Turku ul. Kolska Szosa 28 na podstawie art. 867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: 8.11.1983 r. o godz. 10.00 w Zieleniu, gm. Uniejów (przy Stacji Paliw), odbędzie się II licytacja nieruchomości składających się z:

1. Samochodu dostawczego m-ki Żuk nr rej. KMA 89-43, rok prod. 1990, oszacowanego na 44.800.000. zł.

2. Samochodu ciężarowego m-ki Robur nr rej. KNK 77-21, rok prod. 1988 oszacowanego na - 45.000.000 zł.

Cena wywoławcza wynosi 50% sumy oszacowania.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym wyżej.

Komornik

(290/E/93)

Ogłoszenia drobne

Sprzedam

Drzewka owocowe, duży wybór odmian poleca kwalifikowana szkółka. Sompolno, Kaliska 22, tel. 62 (2ET/W)

Sprzedam działkę ogrodniczą, drzewa, krzewy, folia. Tel. 45-20 (grat.)

Sprzedam „Nysę 522” 1984 XII. Cena 13 mln 500 zł. Florczak, Wyzwolenia 4/89 (grat.)

Tanio sprzedam 4 okna 190x150, trzyskrzydłowe, podwójne; tel. 38-13

Sprzedam tanio jabłka (bez oprysków i bez nawozów). Jan Idasiak ul. Muchlińska 1, tel. 46-81.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 525 m kw. Zdrojki Lewe z rozpoczętą budową, tel. 56-48 (grat.)

Sprzedam suknię ślubną nie zniczoną, ładną - tanio. Tel. 18-32 (grat.)

Sprzedam lub zamienię Mitsubishi „Galant” 2,0 r. 1990, lekko uszkodzony. Turek, tel. 15-42 (285/D/93)

Tanio sprzedam rozsiewacz do nawozów. Cisew 71, tel. 33-35 (285/E/93)

Sprzedam akordeon „Victoria II”, 80 basów, stan dobry. Robert Pawlak, tel. 12-66, Turek, Wyzwolenia 3/3 (grat.)

Sprzedam dom mieszkalny z budynkiem gospodarczym w centrum miasta. Tel. 44-53, wieczorem. (grat.)

Rottweilery, Turek, tel. 22-91 (286/E/93)

Sprzedam nie używany, wyparzacz gastronomiczny. Wiadomość w redakcji. Tel. 53-41 (grat.)

Sprzedam działkę warzywną przy ul. Konińskiej. Tel. 38-65 (grat.)

Różne

Poszukuję mieszkania do wynajęcia, w centrum miasta. Tel. 38-80 (grat.)

Udzielam tanio lekcji z języka niemieckiego. Tel. 29-67 (grat.)

Odmłodzenie, podwyższenie odporności organizmu, leczenie niekonwencjonalne, ziołolecznictwo. Turek, 3 Maja 2. (grat.)
Telewizor kolorowy „Neptun”

tanio. Montaż anten pr II, tele 24, tel. 27-57 (grat.)

Montaż obrotlic anten satelitarnych, przestrajanie fonii CX, Amstrad. Tel. 27-57 (grat.)

Zaopiekuję się dzieckiem w godzinach popołudniowych. Tel. 12-04. (grat.)

Kupię mieszkanie o pow. około 40 m kw., tel. 17-76 (grat.)

Zakład hydrauliczny oferuje swoje usługi. Turek, Wyzwolenia 4/89 (grat.)

Kupię przyczepkę bagażową do samochodu osobowego. Tel. 28-43 (grat.)

Kupię niedrogi mieszkanie lub budynek gospodarczy nadający się do zamieszkania. Tel. 28-43 (grat.)

Zamienię garaż z Wyzwolenia na Spółdzielców lub okolice. Tel. 35-12. (grat.)

Wynajmę lokal urządzony na sklep w Rynku, tel. 59-46

Wydzierżawię lokal na działalność handlową obok apteki, ul. POW, tel. 22-31

ZAKŁAD NAPRAWY SPRZĘTU RTV, ul. SPÓŁDZIELCÓW 2 a — WIESŁAW KRZESIŃSKI SZYBKE TERMINY — NISKIE CENY

Panorama parafii

Parafia św. Mikołaja

Parafie sąsiednie: Janiszew, Galew, Russocice, Białków, Dobrów.

Miejscowości: Brudzew, Bierzano, Bogdałów, Brudzyń, Cichów, Kolnica, Marulew, Olimpia, Tarnowa, Smolina.

budowali tutaj miejscowi dziedzice najpóźniej w połowie XIV wieku. Oprócz wspomnianego już kościoła szpitalnego, we wsi Galew istniał kościół filialny, murowany, wzniesiony w 1845 r. przez właścicieli Galewa: Marię i Wincentego Prze-

Brudzew

Liczba mieszkańców: 2815.

Informacje historyczne: Najdawniejsza wzmianka o Brudzewie należąca do rodziny Brudzewskich pochodzi z 1252 r. Prawa miejskie otrzymał on przed 1511 r., a utracił je w 1870 r.

Parafia została erygowana w XIV wieku (do 1818 należała do archidiecezji gnieźnieńskiej). W 1406 roku została prepozyturą parafialną, z kolegium mansonarzy, fundowana przez braci Jarandów (fundacja ta upadła w XVII wieku na skutek braku funduszy). W 1480 roku została erygowana prepozytura szpitalna Ducha Świętego i Świętego Krzyża z kościołem p.w. św. Jakuba Ap. i św. Marii Magdaleny.

Pierwszy kościół parafialny wy-

chadzki (w 1920 r. stał się on ośrodkiem odrębnej parafii). W latach 1765-1778 we wsi Wola (Wola Rozostawa) notowana jest kaplica w dworze szlacheckim. Obecny kościół parafialny p. w. św. Mikołaja został pobudowany ok. 1455 r. z fundacji braci Jarandów. Po pożarze w 1730 r. został odbudowany i konsekrowany (13 VII 1730). Jest to budowla gotycka, murowana, z użyciem cegły glazurowanej, jednonawowy, prezbiterium równej szerokości z nawą zamknięte wielobocznie. Przy nawie od pd. kaplica z XVIII wieku i kruchta. W nawie i prezbiterium stropy; zakrystia sklepiona krzyżowo, skarbczyk, kolebkowo. Odrzwia z kruchty i zakrystii rozglifione, ostrołukowe. Chór muzyczny, trzyparka-



dowy, wsparty na 2 filarach. Prezbiterium i narożniki fasady zachodniej oszkarpowane. Szczyt barokowy, otynkowany. Ołtarz główny i boczny z końca XVIII wieku. W bocznym obrazie św. Małgorzaty i św. Jana Nepomucena z pocz. XIX wieku. Ambona z końca XVIII wieku, monstrancja barokowa z 1688 r. Kielich z r. 1697 i 1845. Pacyfikat z 1688 r. Korony na nowszym obrazie Matki Bożej barokowe z końca XVII wieku.

Kaplica pogrzebowa p. w. Ducha Świętego (odl. 300 m od kościoła parafialnego). Została pobudowana ok. 1680 m. z fundacji ówczesnych właścicieli Brudzewa-Radałińskich, jako kościół szpitalny. W 1868 r. po zawaleniu się fasady, skrócona od zach. Jest to budowla

barokowa, murowana, otynkowana. W nawie i prezbiterium strop. Ołtarz wczesnobarokowy z ok. XVIII wieku. Rzeźby Apostołów - z połowy XVII wieku dwa Anioły - barokowe.

Odpusty: św. Mikołaja, św. Małgorzaty (niedz.)

Triduum: od 3 grudnia.

Szkoły: jedna podstawowa.

Cmentarz grzebalny: 2 ha, odl. 1 km.

Budynki: plebania, kryta blachą; trzy budynki gospodarcze.

Ziemia parafialna: 4,4 ha.

Proboszcz: ks. Zenon Szczęsny, ur. 2 stycznia 1932 r., wyświęcony w 1957 r., ustanowiony w 1990 r.

Z parafii pochodzą: ks. Wacław Majewski i dwie siostry zakonne.

(Na podstawie Kroniki Diecezji Włocławskiej).

Działa od roku. Jest młody „wygadany” i budzi sympatię. Podając się za wysłannika różnych instytucji wyludza od osób starszych pieniądze. Jest nieuchwytny - nigdy nie pojawia się w tym samym miejscu po raz drugi.

Dziś wracamy do sprawy naciągacza, którą sygnalizowaliśmy w poprzednim numerze.

Pani Jankowska mieszka w jednej z kamienic w centrum Turku. Jest nieufna, boi się, dopiero po długotrwałych zapewnieniach, że jesteśmy z redakcji decyduje się wpuścić nas za próg mieszkania.

Nie pamięta już dokładnie co robiła tamtego feralnego przedpołudnia, być może prała. Do drzwi ktoś zapukał. W drzwiach stał młody człowiek, który oświadczył, że jest z poczty i przyniósł dodatek do renty (pani Jankowska mieszka sama i jak większość starszych ludzi utrzymuje się jedynie ze skromnej renty, a więc każde dodatkowe pieniądze bardzo ją cieszą).

Nieznajomy wydawał się być sympatyczny. Z zakłopotaniem pokazał starszemu milionowy banknot i poprosił o wydanie trzystu tysięcy. Kobieta podeszła do szafy, gdzie chowała wszystkie oszczędności (w sumie kilka milionów złotych) i dokumenty. Sama nie wie jak to się stało, że pieniądze zniknęły, prawdopodobnie położyła je na stole i złodziej odwracając uwagę wszystko zabrał. Zniknął również dowód osobisty.

— *Dopiero gdy wyszedł zauważyłam, że pieniędzy nie ma. Zabrał mi wszystko - płacze pani Jankowska - Był taki miły, a ja mu uwierzyłam.*

Ech, jak człowiek jest stary i niedołączny...

Okradziona kobieta nie zauważyła, że nieznajomy pokazywał fałszywe banknoty. Dostrzegła to jednak inna starsza osoba, którą próbowano naciągnąć. Podróbka jest bardzo prymitywna - widocznie złodziej liczy na słaby wzrok odwiedzanych ludzi, bo wiem prawdopodobnie banknoty są odbijane na zwykłym ksero.

Od października ubiegłego roku policja otrzymała kilkanaście zgłoszeń o próbach wyludzenia. Na szczęście ludzie są ostrożni - często asekurują się sąsiadami. To płoszy złodzieja, który mówiąc, że wychodzi aby rozmiennie pieniądze, już nie wraca.

Naciągacz często zmienia metody postępowania. Jednego razu mówi, że przychodzi z PZU lub opieki społe-

cznej, kiedy indziej oferuje pieniądze od burmistrza. Lubi się wcielać w pracownika poczty roznoszącego renty albo paczki. W przeciwieństwie do listonosza nie nosi torby - co zauważyła większość nachodzonych.

Złodziej jest doskonale zorientowany, gdzie mieszkają ludzie starsi. Nie można wykluczyć, że ma dostęp do ewidencji w poszczególnych urzędach.

Pani Jadwiga Frasunkiewicz - szef turkowskiego MOPS-u uważa, że ponieważ informacje takie stanowią tajemnicę tylko pracownicy MOPS mają do nich dostęp. Podobnie jest w innych placówkach.

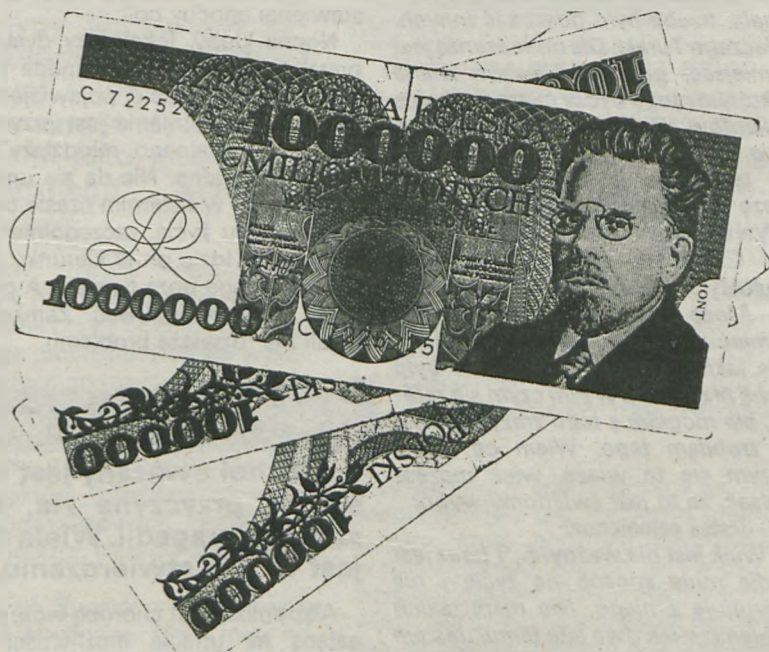
Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że policja kilkakrotnie dokonywała zasadzek na naciągacza. Jak narazie bez powodzenia - nigdy jeszcze nie wrócił w to samo miejsce po raz drugi. A jednak - jak twierdzą ludzie starsi - złodzieja, bądź osobę podobną do niego, można spotkać w mieście. Jeden z odwiedzonych starszków widział ponoć mężczyznę o podobnym rysopisie na turkowskim rynku. Jednak, jak sam twierdzi, jest za stary, żeby gonić naciągacza, a na policję za daleko...

Wśród starszych mieszkańców centrum Turku panuje psychoza. Ludzie boją się otwierać drzwi nieznajomym, ze strachem mówią o przypadkach odwiedzin. Wprawdzie nie było jeszcze otwartej napaści, ale nie można wykluczyć, że do tego nie dojdzie - zwłaszcza gdy złodziej poczuje zagrożenie. Od ostatniego „rajdu” naciągacza w połowie września, panuje spokój.

Nie wiadomo jak długo...

Dominik Szczap

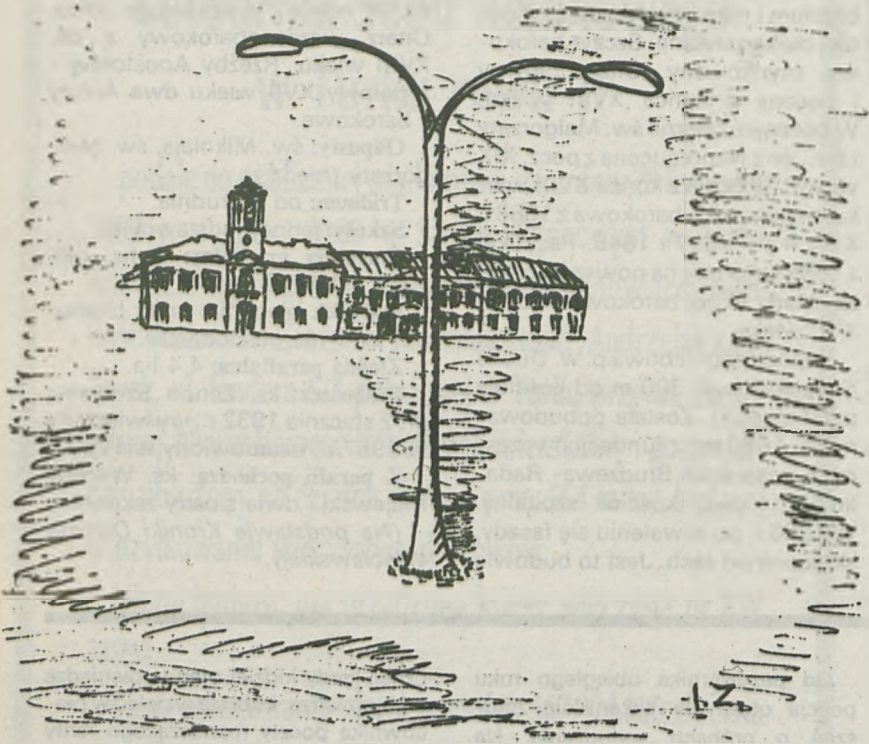
Naciągacz



Pod latarnią

Kto stoi pod latarnią? prostytutka. Trochę latarni można znaleźć w naszym mieście i to nawet świecących. Inaczej wygląda sprawa z prostytutką. Trudno ją znaleźć pod latarnią.

Prostytucja. Najstarszy zawód świata. Już w państwach Bliskiego Wschodu znano ją w dwóch formach: gościnnej (oddawanie przez męża żony czy córki gościowi jako towarzyski do spania po prostu z wdzięczności) lub religijnej (oddawanie się kapłanek, które miało na celu poprawę zbiorów).



Niezależnie od tego znana była już prostytutka „barowa”. W starożytnej Grecji prostytutki dzieliły się na te, które mieszkały w domach publicznych, zazwyczaj niewolnice; te, które odwiedzały mężczyzn w ich domach oraz hetery - utrzymywane przez najbogatszych. Z kolei w starożytnym Rzymie prostytutki publiczne - *Quaestuariae* same wprowadziły rozróżnienie na pracujące nocą, na cmentarzach i w restauracjach. Obok pań trudniących się tym zawodem, zajęcie znaleźli i panowie. Byli to tzw. „chłopcy do zabawy”.

Historia od samego początku jest świadkiem walki z tym zjawiskiem społecznym. Stare prawo niemieckie prostytutką określa wszelkie stosunki pozamałżeńskie, które były karane np. obcięciem włosów. Kara za typową prostytutkę występuje w prawie Wizygotów - bicie batami i wypędzenie z kraju. Od XIII wieku zaczęto odchodzić od karania samej prostytutki. Skupiano uwagę na naruszaniu określonych zakazów. Np. prawo miejskie Augsburga zakazywało prostytutkom przebywania w mieście podczas postu i w sobotnie noce. Prostytucję zaczęto traktować jako rzemiosło. Bardzo ciekawym stwierdzeniem jest wypowiedź Tomasza z Akwinu:

Prostytucja należy do społeczeństwa jak kloaka do najwspanialszego pałacu, gdy zostaje usunięta, stanie się pałac nieczystym, cuchnącym miejscem.

Prawo kanoniczne tolerowało początkowo prostytutkę. Od XVI wieku zaczęto wprowadzać ograniczenia. Niektóre prawa traktowały ją jako „zło czasu” i ograniczenia, które wprowadzały dotyczyły lokalizacji domów publicznych czy przymusowych badań.

Ocena prostytutki, jako zjawiska społeczno-moralnego, zależy będzie od punktów widzenia. Odrębną kwestią jest fakt zaliczania prostytutki do patologii społecznych, bowiem podstawą jest tu związek z przestępczością. Sama zaś prostytutka, jak podają źródła naukowe, polega na utrzymywaniu przypadkowych, odpłatnych stosunków seksualnych bez osobistego zaangażowania partnerów. Dotyczy to stosunków hetero- i homoseksualnych.

Obecnie prostytutka zakreśla coraz większe kręgi. Dotyczy to w szczególności dużych aglomeracji miejskich. Szacuje się, że w Polsce jest 10 tys. kobiet zajmujących się stale prostytutką.

A na naszym terenie?

W czasie ostatnich wakacji małą sensacją były cztery dziewczyny jednej z łódzkich agencji towarzyskich, które za teren swego działania wybrały Turcję. Były świetnie zorganizowane i posiadały własną ochronę. A oto fragment rozmowy, na którą zgodziła się jedna z przyjezdnych dziewczyn.

— Mieszkasz w Łodzi. Dlaczego przyjechałaś do Turku?

— *Tak, mieszkam w Łodzi, choć nie urodziłam się tam. (...) Rynek w Łodzi jest zapchany, na co dzień jest duża konkurencja, tym bardziej teraz w wakacje. Większość moich klientów wyjechała, trzeba było poszukać innych. A dlaczego Turcja? Dla mnie szansą jest to miejsce, gdzie nie jestem znana i w którym mogę być w miarę spokojna o klientów. Chodzi mi o te miejsca, gdzie nie ma zorganizowanych grup (...) takich do jakiej należę ja. Nie muszę się z nikim z miejscowych dogadywać i uzgadniać warunków. (...)*

— Czy to co robisz jest wyborem świadomym? Czy chciałabyś to zmienić?

— *Może i marzę o innym życiu, ale go mieć nie będę i muszę polubić je takie jakie jest. (...) Na pewno było trochę przypadku w tym czym się zajmuję, ale mogłam z tego zrezygnować, nie zrobiłam tego. Wiem co robię, z czym się to wiąże, więc możesz napisać, że to jest świadomy wybór.*

— Jesteś pełnoletnia?

— *Wiek jest nie ważny. (...) teraz jest to dla mnie sposób na życie i nie zrezygnuję z niego. Nie mam takich problemów jak dwa lata temu. Jestem ubrana, najedzona, nie odmawiam sobie różnych kosztownych drobiazków. (...) Nie miałam wielu nieprzyjemnych sytuacji, zazwyczaj jestem dobrze traktowana...*

Prostytucja, pijalstwo, narkomania to zjawiska patologiczne. Zwalczenie ich za pomocą kar z różnych względów stało się więcej niż wątpliwe.

Polski Kodeks Karny, choć stwierdza pewien stopień społecznego niebezpieczeństwa, uznaje prostytutkę za przestępczynię.

Prostytucja - czyli zawodowe trudnienie się nierządem - nie jest karalne. Można natomiast, na podstawie Kodeksu Wykroczeń, natarczywie i narzucające się (czy też w sposób naruszający porządek publiczny) proponowanie swych usług w celach nierządnych.

Karalne są niektóre przestępstwa związane z prostytutką. Są nimi przede wszystkim:

strępcyzłostwo - nakłanianie do uprawiania nierządu oraz wykorzystywanie nierządu pod postacią:

autocierstwa - całkowitego lub częściowego życia na koszt osoby, która uprawia nierząd, albo

kuplerstwa - odpłatnego ułatwiania cudzego nierządu, np. przez udzielenie w tym celu mieszkania. Przestępstwa te wiążą się z osiągnięciem korzyści majątkowych.

Charakter tych przestępstw w „czystej” formie związany jest szczególnie z dużymi skupiskami ludzkimi. Dane statystyczne z lat osiemdziesiątych wskazują, że autocierstwo i kuplerstwo stanowią prawie 10%, a strępcyzłostwo - około 10% ogółu skazań za przestępstwa przeciw obyczajowości.

Z tą grupą związane są także przestępstwa względem nieletnich, jak np. dopuszczenie do czynu nierządowego lub lubieżnego względem nieletniego poniżej 15 roku życia. Jak wynika z statystyk, stanowią one aż około 85% ogółu przestępstw przeciw obyczajowości.

W Polsce szacuje się, że przeszło 5 milionów osób systematycznie nadużywa alkoholu, z czego ponad milion to nałogowci alkoholicy. Paragrafy Kodeksu Karnego dotyczący alkoholików w momencie, gdy popełnią przestępstwo związane z nadużywaniem alkoholu. Również osoby, które używają twardych środków odurzających zaczynają im w tym...

Izabela Zawadka

NAMAR

Turek stał się bardzo chłonnym rynkiem na takie oferty, bowiem nie były to jedyne odwiedzin. Jeden z naszych Czytelników pisze:

(...) Nie trzeba jechać do Ameryki, żeby zobaczyć, czy wynajęta prostytutka. (...) W jednym z lokali przez jakiś czas przebywały dwie przyjezdne, sympatyczne i bardzo zadbane dziewczyny. Klientami ich byli zazwyczaj zagraniczni goście, płacący 100 DM za godzinę. W ten sposób można zarabiać, tym bardziej, że nie płaci się podatku. (...)

Jednak najbardziej drażliwym problemem są nastolatki, które chcą zabłysnąć w towarzystwie, chcą być lubiane i zauważane. Ich sposobem na to są nocne lokale i przyjmowanie wszelkich towarzyskich propozycji za przedstawienie choćby coli.

Nocne kluby, lokale czy dyskoteki powstały, bo była taka moda i potrzeba. Coraz częściej pojawiające się głosy, że ich istnienie jest przyczyną „upadku moralnego młodzieży” nie jest chyba trafne. Nie da się uniknąć istniejącego w ostatnim czasie trendu zmiany stylu życia, szczególnie młodych ludzi. Idzie on w kierunku życia towarzyskiego poza domem. A gdzieś musi się ono odbywać. Zamknięcie lokali nie rozwiąże problemu.

Z butelką

Alkohol uważany jest często za przyczynę zła, nieszczęść i tragedii. Wiele racji jest w tym stwierdzeniu.

Alkoholizm jest chorobą woli, polegającą na utracie możliwości powstrzymywania się od spożycia alkoholu. Przyczyną tej choroby upatruje się bądź w czynnikach fizycznych, bądź w psychologicznych i psychosomatycznych.

Według J. Pinatela przestępczość związana z alkoholizmem należy traktować jako specyficzną. Przejawia się ona głównie w postaci zabójstw, morderstw, uszkodzeń ciała, znęcania się nad dziećmi, przestępstw seksualnych oraz podpałów. Również w sferze przestępczości drogowej alkoholizm wysuwa się na pierwsze miejsce.

Przyjmuje się, że około 26% ogólnoludowej przestępczości ma związek z nadużywaniem alkoholu. Procent ten znacznie by się zwiększył, gdyby wliczyć podejrzanym była osoba nietrzeźwa, a istniejąca też grupa przestępstw popełnianych przez osoby trzeźwe w chwili czynu, w celu zdobycia środków na alkohol.

W osiemdziesiątych latach spożycie alkoholu na jednego mieszkańca wynosiło siedem litrów stuprocentowego alkoholu, a nierejestrowane szacuje się na 20% ogólnego spożycia. Alkoholizm dotyka nie tylko samych alkoholi-



podlegać. W takich przypadkach sąd może orzec środek zabezpieczający, jakim jest umieszczenie w zakładzie leczenia odwykowego. Umieszczenie takie następuje przed wykonaniem samej kary, która może być już na podstawie wyników leczenia darowana. W niektórych przypadkach - rehabilitacyjne przewidują też i inne ustawy pozakodeksowe m. in. z 1982 o wychowaniu w trzeźwości i zapobieganiu alkoholizmowi oraz z 1985 o zapobieganiu alkoholizmowi. Na podstawie tej pierwszej można orzec obowiązkowe leczenie odwykowe wobec osób, które „w związku z nadużyciem alkoholu powodują rozkład życia rodzinnego, demoralizują małoletnich, uchylają się od pracy, albo systematycznie zakłócają spójność i porządek publiczny”.

Rozwój kryminologii na przełomie XIX i XX wieku przyniósł szczególne zwrócenie uwagi na odpowiedzialność nieletnich sprawców, na potrzebę stosowania wobec nich odmiennych środków. Początkowo wzięto pod uwagę demoralizację jakiejś podległej młodzi ludzie przebywając z dorosłymi przestępcami w więzieniach. Zaczęto tworzyć odrębne zakłady poprawy. Jednak dopiero utworzenie w Chicago pierwszego sądu dla małoletnich w 1899 roku, dało rzeczywistą poprawę w ich traktowaniu.

W Polsce mamy ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich (z 1982 roku), której główną zasadą jest ochrona przed demoralizacją i przestępczością. W związku z tym, że sąd rodzinny powinien kierować się dobrem małoletniego i dążyć do prawidłowego spełnienia przez rodziców lub opiekunów obowiązków wychowawczych może nałożyć na nich określone zobowiązania. W przypadku niepełnego spełnienia tych zobowiązań może prowadzić do nałożenia kary, np. pozbawienia prawa rodzicielskiego, umieszczenia dziecka w placówce opiekuńczej lub w rodzinie zastępczej.

Określenie: nieletni jest niejednoznaczne. Dla większości ludzi jest to osoba, która nie ukończyła 18 roku życia. Tak też w ustawie rozumie się to pojęcie w przypadku zapobiegania demoralizacji, ale już w zakresie stosowania środków wychowawczych jest to człowiek przed 21 rokiem życia, a w postępowaniu o czyny karalne przed 17 rokiem życia.



ale także ich rodziny. One cierpią najbardziej, odczuwają brak wsparcia do życia, są poddane ujemnym wpływom tego środowiska i nakażą jak ono niesie. Kartki na wyrywki artykuły spożywcze, wyrywki gazet, niekiedy przez niekierowną społeczność, zazwyczaj nie spełniają swojej roli. Są one bowiem przedmiotem handlu i trafiają nie tam gdzie najbardziej potrzebne.



cieszą się, że mają w końcu czyste, ciepłe miejsce, nie są głodni. Posiedzą sobie w ciepłku, a w tym czasie my ich utrzymujemy. Policja jednych zamknie, a w to miejsce przyjdą drudzy. Czy naprawdę nie można temu przeciwdziałać?

Ze strzykawką

Narkotyki używane były we wszystkich społeczeństwach i we wszystkich środowiskach od czasów najdawniejszych. Jednak dopiero w XX wieku narkomanie zaczęto uznawać jako nowe zjawisko w skali społecznej. Gwałtowny jej rozwój zaczął następować po II wojnie światowej i już lata pięćdziesiąte uznaje się za okres narkomanii jako masowego zjawiska społecznego.

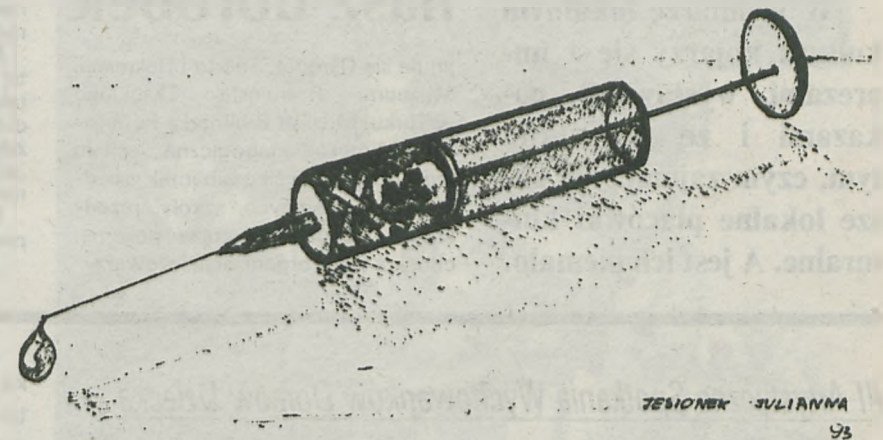
Nielegalny handel narkotykami i związane z nim nieodzwrotnie zjawisko narkomanii urasta obecnie do rangi światowego problemu. Nikt nie wskazuje konkretnych przyczyn, bowiem jest to nie zamknięty katalog: łatwa dostępność do leków, opłacalność dla producentów i handlu, rozwój różnych form kontaktów międzynarodowych i międzyśrodowiskowych, moda, niechęć i snobizm, albo po prostu ciekawość.

Jak podaje Światowa Organizacja Zdrowia - WHO - w 1987 roku na świecie było 4,7 miliona osób uzależnionych od kokainy, 1,7 miliona od opium i 750 tysięcy od heroiny.

Rząd USA sporządził listę siedmiu „wielkich producentów”, są to: Meksyk, Kolumbia, Peru, Boliwia, Pakistan, Birma, Tajlandia.

W Polsce od 1976 roku nastąpił gwałtowny wzrost domowej produkcji środków odurzających i „mleczka makowego”, przetworów ze słomy makowej „makiwary”, „kompotu”, „hery”, „polskiej i gdańskiej heroiny”. Wzrosło też użycie psychotropowych leków uzależniających (m.in.: reladom, glutetimid, relanium) i stosowanie wziętych lotnych rozpuszczalników, przede wszystkim budaprenu. Od 1984 roku zwiększa się też liczba osób palących „trawki” (zazwyczaj konopie) i zażywających „koktajle” z mieszaniny leków psychotropowych i dyseptycznych.

Obecnie w Polsce jest 20 - 40 tysięcy narkomanów, 70-90% środków odurzających zażywanych przez narkomanów to tzw. „polska heroina”. W ośrodkach rehabilitacyjnych prowadzonych przez „MONAR” z przebywających tam osób prawie 15% nie



ma ukończonych 18, a 42% - 24 lat. Na naszym terenie dużym zagrożeniem jest „wacachtwo”, szczególnie wśród młodzieży szkół podstawowych. Z notowanych osób, 35 to uczniowie tych szkół. Policja prowadzi obserwację aż 60 podejrzanych, a 22 osoby zarejestrowano jako stale wdychające. Najmłodszy to dwunastolatek. Policja interesuje się również sześcioma nieletnimi, które zostały zatrzymane w melinach na terenie innych miast Polski.

Najprawdopodobniej narkotyki nie są u nas popularne z przyczyn czysto finansowych. Na skrzyżowaniu marihuany od czasu do czasu można jeszcze odzłotać te 30.000 zł. Na co dzień idą rozpuszczalniki, kleje, to co jest najtańsze.

Nieletni

Pierwsze lata życia dziecka często nazywane są uczeniem się „języka uczuć”. Odgrywają one istotną rolę w późniejszym jego rozwoju. W tym okresie kształtuje się poczucie bezpieczeństwa późniejszego prawidłowego mechanizmu przystosowania społecznego, wykształcenie takich choćby cech jak ufność czy życzliwość.

W ostatnich latach obserwuje się wzrost zjawiska tzw. sieroctwa społecznego, które obejmuje zaburzenia w środowisku rodzinnym, jak i w osobowości dziecka. Dzieci pozbawione właściwej opieki rodzicielskiej pochodzą najczęściej z rodzin alkoholików, prostytutek, osób odbywających karę pozbawienia wolności, a ostatnio coraz częściej z rodzin pozbawionych pracy i wręcz przeciwnie - pracujących i nie mających absolutnie czasu na

zainteresowanie się dzieckiem. Następstwem tego jest społeczne nieprzystosowanie się dziecka, wyrażające się w różny sposób. Jest to narkomania, pijaństwo, palenie papierosów, wagar, uczestnictwo w podkulturach, w grupach już zdegenerowanych, przestępczych czy związanych z przestępczością.

W pierwszym półroczu tego roku na naszym terenie 43. nieletnich dokonało 50. czynów przestępczych, z czego udokumentowano 36. W 24. przypadkach były to kradzieże mienia prywatnego, a w dziewięciu kradzieże z włamaniem.

Niepokojącym zjawiskiem jest podwyższająca się liczba osób wchodzących w przestępczość już przed 13 rokiem życia. Z ogólnej liczby 43. nieletnich, aż 23 to młodzież, która nie ma jeszcze trzynastu lat. Aż 26. nieletnich to osoby nowe, dotychczas nie notowane.

Dane te są bardzo niepokojące i al-

rumują o nowym, niebezpiecznym zjawisku - wzroście przestępczości nieletnich, a szczególnie dzieci, które są w wieku szkoły podstawowej.

Młodzi przestępcy działają zazwyczaj w grupach trzy-, czteroosobowych (czasami w większych np. w dwóch wypadkach były to grupy sześciuosobowe zajmujące się włamaniami do butików). Większość z nich specjalizuje się w określonych przestępstwach np. włamania do samochodów, do garaży czy przypadki z ubiegłego roku - kradzieże pieniędzy na rynku. Niektórzy z nich traktują to jako stałe źródło dochodów. Niekiedy mają stałych paserów. Ale są i tacy, którzy kradną co popadnie, porzucając to potem, chowając, niszcząc, gdyż są to dla nich rzeczy niepotrzebne.

Ci „przestępcy” są zwykłymi dziećmi, które potrzebują tak samo życzliwości i akceptacji. Są zamknięte w sobie i nieufne. Z osobami spoza ich środowiska rozmawiają niechętnie, z niedowierzaniem. Nie chcą mówić o swych problemach. A jeśli któreś z nich się zdecydowało to nie chce, aby jeszcze ktoś oprócz rozmówcy dowiedział się o nich. A oto wypowiedź człowieka już dorosłego, który zna to środowisko i jego problemy, ponieważ sam był jednym z nich:

Jeśli ktoś nie ma bliskiej osoby, z którą mógłby porozmawiać, która byłaby oparciem, to nie uda się jej wyjść z tego. Zostanie w tym. Nie uda jej się ułożyć życia. Jest to ucieczka, zapomnienie. A dlaczego i to w ten sposób? Jest dużo różnych przyczyn, ale sądzę, że wspólną będzie samotność. A jak pomóc? To bardzo trudne. Na pewno nie zakazami, a ten błąd często popełniają rodzice. To właśnie oni powinni pomagać, od nich zależy najwięcej, oni powinni rozmawiać ze swymi dziećmi i próbować zrozumieć ich problemy.

KULTURA

— Kultura jest to pielęgnowanie oraz uprawianie tego co jest piękne i godziwe — powiedział mi na pierwszej lekcji języka łacińskiego Profesor Franciszek Magoński.

W wymiarze lokalnym kultura kojarzy się z imprezami, wystawami, pokazami i ze wszystkim tym, czym zajmują się nasze lokalne placówki kulturalne. A jest ich niemało.

Oprócz Miejskiego Domu Kultury w Turku działają jeszcze gminne i miejsko-gminne ośrodki kultury w Uniejowie, Dobrej, Tuliszkowie, Świnicach Warckich, Przykonie, Władysławowie. Sprawami kultury za-

Pokażmy nasz dorobek

jmuje się Ośrodek Sportu i Rekreacji, Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku, Miejska Biblioteka Publiczna, Biblioteka Pedagogiczna. Jeśli do tego dołączymy sieć bibliotek osiedlowych i gminnych, szkoły, przedszkola, ochotnicze straże pożarne, chóry, a także organizacje i stowarzy-

szenia społeczne, to okaże się, że w naszym rejonie jest komu „pielęgnować i uprawiać to co piękne i godziwe”.

Rozpoczynając edycję nowego działu w lokalnym dwutygodniku, pragniemy w sposób możliwie najpełniejszy informować o tego typu działalności, ukazywać pracę animatorów kultury, ich dorobek i plany na przyszłość. Chcemy również regularnie zamieszczać informacje o planowanych imprezach wraz z kalendarzem stałych zajęć placówek kulturalnych.

Mamy nadzieję, że do redagowania tej kolumny kulturalnej włączą się także pracownicy tychże placówek, działacze kultury i wszyscy, którym zależy na tym, aby w Turku i okolicy „coś” się działo. Aby nie zarzucano nam nudy i braku rozrywki.

Serdecznie zapraszamy do współpracy.

Andrzej Piasecki

MDK w Turku proponuje

20.10. godz. 16.00 - Próba teatru baśni, godz. 16.00 - Zebranie filatelistyczne,

21.10. godz. 9.30 - Dyskoteka dla przedszkoli, godz. 16.00 - Zajęcia koła komputerowego, godz. 16.00 - Próba teatru ruchu, godz. 17.00 - Spotkanie z podróżnikiem „Flora i fauna Australii”,

22.10. godz. 16.00 - Próba zespołu „Tramp”

24-26.10.93 r. - Kino „Tur” godz. 17.00 i 19.00 - „Zabójca broń III” - film prod. USA - lat 15, 28.10.93 godz. 16.00, 18.00, 20.00 — „Na krawędzi” — film.

24.10. godz. 11.00 - VIII Przegląd Twórczości Muzycznej Niewidomych,

25.10. godz. 15.00 - Klub praktycznej piosenki, godz. 17.00 - Próba dziecięcego zespołu wokalnego,

26.10. godz. 16.00 - Próba zespołu „Tramp”, godz. 17.00 - Zajęcia zespołu tanecznego,

27.10. godz. 18.00 - KONCERT Zespołu młodzieżowego „Big Cyc”,

28.10. godz. 16.00 - Próba teatru ruchu, godz. 16.00 - Zajęcia koła komputerowego,

30.10. godz. 9.00 - Zajęcia dziecięcego zespołu tanecznego,

2.11. godz. 16.00 - Próba zespołu „Tramp”, godz. 17.00 - Zajęcia zespołu tanecznego.

III Artystyczne Spotkania Wychowanków Domów Dziecka

Smok w Tuliszkowie

W niedzielne popołudnie 10 października po ulicach Tuliszkowa krążył barwny korowód, w którym prym wiódł błazen ze zwisającym czerwonym nosem i zielony smok. Tuliszkowianie nie wiadomo, czy z racji oglądanego programu telewizyjnego, czy też strachu przed nietypową kawalkadą, nie uczestniczyli zbyt licznie w tym przedsięwzięciu.

III Artystyczne Spotkania Wychowanków Domów Dziecka Wielkopolski, organizowane przez Dom Dziecka w Nowym Świecie, w tym roku przybrały nieco inny charakter. Przede wszystkim zostały wpisane w terminarz imprez Wielkopolski, co było wynikiem porozumienia o współpracy kulturalnej między wojewodami tych województw. Prócz tego po raz pierwszy w przygotowaniach obok instruktorów z Wojewódzkiego i Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Tuliszkowie, uczestniczyli dwaj aktorzy.

Punktem kulminacyjnym Spotkań była uliczna kawalkada, podczas której dzieci nawołując zachęcały mieszkańców do wzięcia udziału w tym nietypowym happeningu. Niestety, mimo wysiłków niewielu zdecydowało się na spacer po centrum miasteczka. Wśród przybyłych przechodniów zorganizowano konkurs na wizerunek smoka. Główną nagrodą był śmiech i owacje dzieci. Pe-

wien niesmak wywołał jedynie starszy jegomość domagając się od prowadzącego kawalkadę błazna na pamiętkę pisaków.

Druga część Spotkań przebiegała w sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Tuliszkowie. Był taniec, śpiew, plastyka, humor, a w występach uczestniczyli prawie wszyscy wychowankowie Domów Dziec-

ka przybyłych do Nowego Świata. Choć występ wart był zgutowanych na koniec owacji, nie to było najważniejsze. Po raz kolejny dzieci miały okazję spotkać się i stworzyć coś nieprzeciętnego, co prawda ulotnego, ale zapisującego się na trwałe w pamięci małych aktorów, publiczności, wychowawców i organizatorów. Przyjemnym akcentem było rozdanie ufundowanych nagród - książek i kaset magnetofonowych. Fundatorami byli: wojewoda koniński, dyrektor Domu Dziecka oraz radio RRM.

Dzieci z domów w Bninie, Bodzewie, Jastrowicach, Kobylnicy, Trzcianki, Turku i Wschowa rozjechały się z gościnnego Tuliszkowa i Nowego Świata ufając, że zapewnienia iż przyszłoroczne Spotkania będą trwałe tydzień okażą się prawdziwe.

(mak)



W konińskim klubie „Energetyk” zainaugurowano kolejny rok kulturalny w naszym województwie.

Wojewoda koniński Marek Naglewski wyróżnił osoby najbardziej zaangażowane w kształtowaniu krajobrazu kulturalnego województwa konińskiego. Wśród nich znaleźli się również przedstawiciele rejonu turkowskiego: Wanda Grzeszkiewicz — dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Turku, Teresa Gaik — kierownik Biblioteki Publicznej w Kowalch Pańskich, Małgorzata Grzeskie-

Nadzieja w gminach

wicz — instruktor w MGOK w Tuliszkowie, Marek Jabłoński — dyrektor MGOK w Uniejowie, Henryk Trocha — dyrektor GOK we Władysławowie, Jan Urban — dyrygent i kierownik Chóru Nauczycielskiego z Turku. Wszyscy wyróżnieni otrzymali symboliczne nagrody pieniężne.

Doceniono także działaczy samorządowych: burmistrza Dobrej Piotra Schulza, przewodniczącego Rady Gminy w Przykonie Ryszarda Papierkowskiego i wójta gminy Władysławów Józefa Kujawę.

W trakcie spotkania podkreślano, że w samorządach widzi się nadzieję na utrzymanie co najmniej na dotychczasowym poziomie działalności kulturalnej w gminach. Przyglądając się pracy ośrodków kultury w rejonie turkowskim, z dużą dozą optymizmu można patrzeć w przyszłość. Samorządy pamiętają o wspomaganie kultury utrzymując na nie zmienionym poziomie większość istniejących placówek kulturalno — oświatowych, a nawet (przykład Przykonu) powołując nowe. (art)

Dzień Edukacji

W tym roku imprezy i spotkania związane z Dniem Edukacji Narodowej trwały prawie cały dzień.

W Miejskim Domu Kultury odbyła się uroczysta akademicka, w trakcie której część artystyczną uświetniły występy dzieci z I klasy LO (absolwentów SP nr 2), które pod kierunkiem pani Marii Urbaniak zaprezentowały montaż poetycko-muzyczny.

W części oficjalnej zebrani wystąpił burmistrz miasta Romana Rybackiego, który podkreślając rolę nauczycieli w wychowaniu kolejnych pokoleń zaznaczył również, że Dzień Edukacji Narodowej jest nie tylko okazją do uroczystości, ale również do refleksji nad zawodem nauczycielskim. Kierownik Oddziału Zamiejscowego Kuratorium w Turku Małgorzata Mądra w swym wystąpieniu nawiązała do 220-letniej tradycji stanu nauczycielskiego, „stanu najzaciejszego równego najwyższym stanom” - jak stwierdzał dokument Komisji Edukacji Narodowej z XVIII wieku. Wszyscy mówcy przekazali nauczycielom życzenia okolicznościowe, a także gratulacje dla nagrodzonych i wyróżnionych pedagogów.

W tym roku nagrodę Ministra Edukacji Narodowej otrzymali:

— Marian Kazimierz Kośla - nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego,

— Ewa Ulańska - nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 2.

Medal Komisji Edukacji Narodowej przyznano Marii Bartczak - emerytowanej nauczycielce Szkoły Podstawowej nr 2.

Ponadto Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Teresa Klonowska — kierownik administracyjny ZSO, Janina Kuźdo-

wicz — nauczycielka ZSO, Wanda Stolarek — nauczycielka ZSO, Lech Zielony - wicedyrektor ZSO. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała Grażyna Jakumulska ze Szkoły Podstawowej w Cisewiu, a brązowy Halina Wojtasik — pracownik ZSO.

Dwunastu nauczycieli otrzymało nagrody kuratora:

— Jadwiga Kazimiera Glapa — dyrektor Szkoły Podstawowej w Słodkowie,

— Józef Kaczmarek — dyrektor Szkoły Podstawowej w Wieleninie,

— Jan Konieczny — dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2,

— Jerzy Kurzawa — dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1,

— Maria Marszałek — wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1,

— Paweł Ogródowczyk — nauczyciel ZSZ,

— Helena Pabiańska — dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego,

— Franciszek Pyziak — dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4,

— Barbara Stefaniak — wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 4,

— Helena Szymkowiak — nauczycielka Szkoły Podstawowej w Przykonie,

— Jadwiga Tatarczuk — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 3.

Pod koniec spotkania w MDK wystąpiły dzieci z Przedszkola nr 1 oraz młodzież z LO w przygotowanym przez Romana Choinkę spektaklu Teatru Cieni. Całość imprezy podziwiali nie tylko nauczyciele, ale również licznie przybyli goście, wśród których byli również burmistrzowie, wójtowie

i przewodniczący rad większości samorządów z rejonu turkowskiego.

Po południu w Liceum Ogólnokształcącym otwarte zostały wystawy: na temat historii szkoły, teatru amatorskiego oraz wystawa prac plastycznych nauczycieli i uczniów tej szkoły: Agnieszki Skórki, Kamili Niedźwieckiej, Karoliny Schulz. Swoje prace zaprezentowali również absolwenci: Katarzyna Lasek, Joanna Chalecka, Karol Kaźmierczak, Aldona Zdych, Michał Majcherek, Patrycja Jaworska i Paweł Dzidek. Z prac profesorów można było obejrzeć dzieła Romana Choinki.

Również w Liceum o 16.30 odbył

się koncert muzyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Muzycznej, śpiewała także Anula Stawieraj, a licealiści rozbawiali publiczność inscenizacją utworu Gombrowicza „Ferdynand”. Frekwencja nie była zbyt duża, co zasmuciło szczególnie działaczy Koła Wychowanków, którzy energicznie prowadzili kwestę pieniężną na rzecz szkoły.

Wieczorem członkowie Koła Wychowanków zostali zaproszeni przez Janusza Fordońskiego (również członka KW) do klubu bilardowego przy ul. Kościuszki, gdzie w luźnej atmosferze omawiano perspektywę dalszej pracy członków Koła ze szczególnym uwzględnieniem źródeł finansowania działalności.

W niedzielę członkowie Koła Wychowanków kwestowali na ulicach miasta.

Andrzej Piasecki



Działacze Koła Wychowanków Gimnazjum i Liceum: Stefan Giziński, Janusz Kaczorowski, Włodzimierz Kaczyński i Anna Marecka w trakcie zbierania funduszy na działalność zdjęcie — Maria Zielona

W Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku podsumowano V Ogólnopolski Konkurs Nieprofesjonalnej Twórczości Tkackiej.

Wystawa trwa od 13 września, nadesłano łącznie ok. 400 prac z całej Polski. Najmłodszy uczestnik konkursu ma 8 lat, a najstarszy 78. Dzieła wykonane zostały różną techniką (dominującym materiałem jest wełna) i dotyczą różnej tematyki. Na szczególną uwagę zasługują prace dzieci i młodzieży, odznaczające się oryginalnością poszukiwań nowych form i metod ukazywania rzeczywistości.

15 października w Muzeum odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników konkursu połączone z rozdaniem nagród oraz wystąpieniami przedstawicieli organizatorów, gospodarzy i jury. Przewodniczący jury prof. Andrzej Niekrasz podkreślił wysoki poziom artystyczny wystawionych prac oraz podziękował organizatorom za tak dobrze przygotowaną imprezę. Burmistrz Turku Roman Rybacki mówił o znaczeniu jakie ma dla naszego miasta organizowanie konkursu o ogólnopolskim zasięgu. Dyrektor Muzeum Grażyna Piasecka dziękując uczestnikom, jury, a także fundatorom

Podsumowanie konkursu



Uroczyste wręczenie nagród

zdjęcie Sylwin — Jafra

nagród zaznaczyła, iż regulamin konkursu wyróżniał prace o dużym stopniu indywidualności.

Wręczenie nagród odbyło się w „gorącej” atmosferze wynikającej m.in. z ogromnej ciasnoty, gdyż na podsumowanie przybyło ponad sto osób - tylu ludzi naraz chyba jeszcze w naszym Muzeum nie gościło. Wśród nagrodzonych znaleźli się także mieszkańcy Turku:

Mariusz Głąbowski, lat 14 - otrzymał medal MAŁEGO BRĄZOWEGO TURKA za pracę „Krowa”.

Wyróżnienia przyznano Aleksandrze Sołtysiak, lat 14 za pracę „Kwiaty w wazonie”. Ponadto poza regulaminem ZPJ „Miranda” ufundowały nagrodę dla Koła Tkaczek przy Muzeum w Turku za pracę „Odpoczynek”. Natomiast burmistrz miasta ufundował nagrodę dla pani Ewy Ziomek z Krakowa za prace: „Tryptyk — „Kraków”, „Nadzie” i „Okno”.

Muzeum w Turku wydało z tej okazji specjalny informator, a uczestnicy imprezy mogą znów spotkać się za trzy lata przy okazji szóstej już edycji tego niezwykle interesującego konkursu.

Prace artystów można jeszcze podziwiać do końca października.

(A)



Siatkarki z MOS Turek

Z okazji wydania 50. numeru *Echa Turku* 9 października w Szkole Podstawowej nr 3 odbył się Turniej Piłki Siatkowej. Uczestniczyły w nim drużyny siatkarek z Kalisza, Słupcy, Kaczek i Turku. Puchar pojechał do Kalisza, ale nagrody dostały również turkównianki.

Losowanie drużyn nie wypadło dla zawodniczek z Turku dość szczęśliwie. Pierwszy mecz miały rozegrać z najsilniejszą drużyną dziewcząt z Kalisza. Musiało to wpłynąć nieco deprymująco na zawodniczki, skoro w pierwszym secie już po kilku minutach przegrywały 9:0. Nie udało im się już później nadrobić tych strat, tym bardziej, iż wykonały kilka nie-



Tak cieszyła się Ula Gil po otrzymaniu nagrody

udanych zagrywek. Ostatecznie pierwszy set wygrała drużyna kaliska 15:8.

W drugim secie zawodniczki turkowskiego MOS nawiązały z przeciwnikiem zupełnie równorzędną walkę, prowadząc przez większość spotkania o jeden lub dwa punkty. Jednak w końcówce meczu przy rezultacie 10:10 dziewczętom

O Puchar *Echa Turku*

z Turku zabrakło trochę szczęścia i ostatecznie przegrały drugi set wynikiem 13:15.

W kolejnym pojedynku zmierzyły się drużyny z Kaczek Średnich i Słupcy. Oba sety wygrały Kaczki (15:12 i 15:6).

Zgodnie z pucharowym systemem rozgrywek o trzecie miejsce zagrały drużyny pokonane, czyli MOS Turek i MOS Słupca. I znów pierwszy set zaczął się dla naszych zawodniczek pechowo. Już po pięciu minutach przegrywały 0:5, a cały set zakończył się wynikiem 9:15. Jednak w połowie meczu dziewczęta z Turku osiągnęły wyraźną przewagę punktową i nie pozwoliły sobie jej odebrać. Drugi set wygrały 15:11, a w trzecim przed zamianą boisk prowadziły 8:1 i zakończyły wynikiem 15:9, zdobywając tym samym trzecie miejsce w turnieju.

O puchar walczyły drużyny SKS „Calisia” Kalisz i ZSR Kaczki Średnie. W pierwszym secie przewaga dziewcząt z Kalisza była tak wyraźna, że wydawało się, iż wynik całego meczu jest już przesądzony.

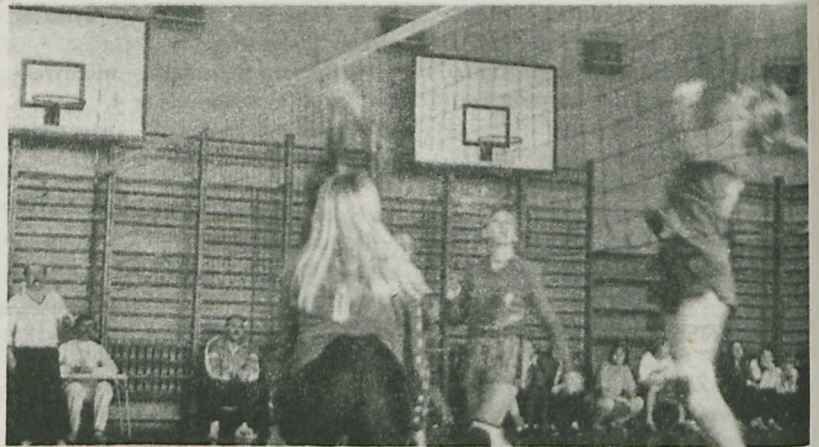
Świadczył o tym rezultat - 15:3 dla kaliszanek. Jednak w drugiego seta dziewczyny z Kaczek rozpoczęły o wiele lepiej powodując spore zdemotywowanie wśród zawodniczek z Kalisza i na ich ławce trenerskiej. Po pierwszych dziesięciu minutach prowadziły 8:0, a kaliszanki robiły częste przerwy i zmiany, aby jakoś się pozbierać. Ostatecznie udało im

się przełamać złą passę, mozolnie odrobili straty, wyrównali, a w końcówce meczu zdobyli raz za razem ostatnie punkty wygrywając 15:12.

Dla wszystkich drużyn turniej ten stanowił rozgrzewkę przed sezonem siatkarskim i meczami ligowymi. Główny inicjator turnieju trener Aleksander Buchelt był zadowolony z przebiegu turnieju, choć jak zauważył w drużynie turkowskiej panowała zbyt nerwowa atmosfera.

Trzecie miejsce Turku i drugie Kaczek to dobry rezultat. Następne turnieje o Puchar *Echa Turku* dadzą okazję do poprawienia tegorocznego wyniku.

Andrzej Piasecki



Mecz o III miejsce Turek - Słupca

zdjęcia - Dominik Szczap

Nagrody

Po meczu w obecności zawodniczek, ich trenerów, sędziów: Józefa Kamińskiego, Rafała Buhalego i Grzegorza Kaczorowskiego oraz gospodarza imprezy dyrektora Waldemara Pawliaka nastąpiło uroczyste podsumowanie turnieju.

Główny Puchar ufundowany przez redakcję *Echa Turku* otrzymała drużyna SKS „Calisia” Kalisz. Puchar Szkolnego Związku Sportowego za II miejsce dostały dziewczęta z ZSR w Kaczkach, natomiast zawodniczki z Turku za zdobycie III miejsca zadowolili się pamiątkowym talerzem.

Nagrody indywidualne podzielone zostały następująco:

— koszulki sportowe ufundowane przez redakcję „Echa Turku” i SZS otrzymały: Izabela Hinz i Paulina Frankowicz z Kalisza, Sylwia Kurek i Bogumiła Woźniak z Kaczek, Magdalena Pakuła z Turku oraz Ewelina Gąsiorowska z Słupcy.

— torby turystyczne ufundowane przez pana Da-

riusza Młynarczyka prowadzącego Klub Bilardowy „GAMBIT” przy ul. 3 Maja 8, otrzymały: Anna Matuszewska z Kalisza, Sylwia Przygońska z Kaczek, Daria Cieplak z Turku i Renata Greser ze Słupcy.

— ponadto z drużyny mistrzów turnieju, Magdalena Kubiak otrzymała zegarek damski ufundowany przez Sklep Jubilersko-Upominkowy i Galentaria Jana Szczecińskiego przy ul. Kołkiej 15, a z drużyny wicemistrzów Edyta Haładyn otrzymała dres sportowy od redakcji „Echa Turku”.

Były również dwie nagrody specjalne:

— Kamila Frątczak z Turku jako najmłodsza zawodniczka turnieju otrzymała piłkę sportową ufundowaną przez sklep sportowy „Jogging”, ul. 650-lecia 12.

— Urszula Gil uznana za najlepiej grającą zawodniczkę z Turku otrzymała japoński zegarek ufundowany przez właściciela sklepu „MIDAS” przy ul. Kaliskiej 6. Była to najcenniejsza nagroda w tym turnieju.

Ponadto pan Bogdan Szymczak właściciel sklepu „AMAL” przy ul. Kaliskiej 4 ufundował uczestnikom turnieju napoje i ciastka.

Nagrodzonym gratulujemy.

Sponsorom dziękujemy.

Nasze zawodniczki

MKS MOS TUREK

Katarzyna Kurc, Małgorzata Nowicka, Kamila Frątczak, Katarzyna Niedźwiecka, Sylwia Kmiecik, Katarzyna Malachowska, Magdalena Pakuła, Daria Cieplak.

Kapitan zespołu: Urszula Gil.

Trener: Aleksander Buchelt.

ZSR KACZKI ŚREDNIE

Sylwia Bendziechowska, Sylwia Kurak, Sylwia Kancik, Sylwia Przygońska, Bogumiła Woźniak, Wioletta Budka, Katarzyna Janiak, Anna Skolińska, Joanna Świtaj.

Kapitan zespołu: Edyta Haładyn.

Trener: Lech Wojtkowiak.

Wywiad z Włodzimierzem Kmitą, nauczycielem wf w SP w Tuliszkowie

— Jest Pan sekretarzem Szkolnego Związku Sportowego na terenie gminy Tuliszków, na czym polega ta praca?

— Moją działalność polega na koordynacji i organizacji imprez sportowych związanych z kalendarzem rozgrywek szkolnych, na terenie gminy. Jednakże ostatnio nasze rozgrywki stają się wręcz symboliczne. Przyczyną tego jest brak środków finansowych. Do czerwca rozgrywane były zawody gminne w czwórboju i mistrzostwa gminy w lekkiej atletyce. W tym sezonie nasz udział w wielu zawodach będzie skromniejszy.

— Jakie szkoły powinny być objęte tymi rozgrywkami?

— Szkoły z Grzysiszewa, Smażewa, Ogorzelczyna, Tarnowej, Wróblina i oczywiście z Tuliszkowa.

— Sport to zawsze mniejsze czy większe osiągnięcia.

— W 1992 roku startowaliśmy w zawodach Piłkarska Kadra Cze-ka, na których zajęliśmy I miejsce

w województwie, a II w makroregionie. To był nasz duży sukces. Przez cały rok startujemy w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Są to zawody lekkoatletyczne, na które składają się m.in.: mityng, trójbój, czwórbój. Startujemy również w zawodach w piłce

W tym roku szkolnym zajęliśmy I miejsce w rzucie oszczepem dziewcząt na mityngu.

— Jak Pan ocenia ogólną sprawność fizyczną dzieci?

— Obserwuje się ogólną niechęć dzieci do uprawiania sportu, do ruchu, ale wynika to raczej ze stylu

Po co wf?

koszykowej - dwa lata temu zajęliśmy V miejsce w województwie; w tenisie stołowym - trzy lata temu byliśmy pierwsi w województwie. Oczywiście startujemy w zawodach futbolowych. Czasami zgłaszamy się na turnieje szachowe.

Do naszych ubiegłorocznych osiągnięć należą: zdobycie IV miejsca w skoku w dal dziewcząt, IV w biegu na 2000 m dziewcząt, II w rzucie oszczepem chłopców, IV w biegu na 1000 m chłopców.

życia, z pewnych przyzwyczajęń, z tego że wolimy siedzieć, niż trochę się poruszać. Moim zdaniem sprawność fizyczna dzieci jest dobra. Świadczą o tym choćby wyniki sprawdzianów. Niektóre z nich są i bardzo dobre. Jak wiadomo nie ma SKS-ów, ale chłopcy mają możliwość sprawdzenia się ćwicząc w klubie „Tulisia”, a w tamtym roku Turek zorganizował kurs karate, w którym uczestniczyły także dziewczęta.

— Co pomaga, a co utrudnia pracę nauczycielowi wychowania fizycznego?

— Po pierwsze uważam, że dużym błędem ze strony władz jest zniesienie środków finansowych na sport. Jeśli rezygnuje się z pewnych zajęć, to wrócić do nich po jakimś czasie jest bardzo trudno. Druga sprawa to współpraca z lekarzem i rodzicami. Nauczyciele wf często nie wiedzą i nie mają możliwości dowiedzenia się, czy dziecko może wykonywać pewne ćwiczenia wysiłkowe. Bardzo często rodzice nie wiedzą, że ich dziecko ma pewne wady. Badaniom lekarskim poddaje się dzieci w ósmej klasie, a w młodszych klasach zdrowie traktowane jest na słowo. Współpraca z lekarzem i rodzicami to podstawowe rzeczy, których brakuje w naszym szkolnictwie w takim zakresie. Do tego należałoby dodać środki i właściwe ułożenie planu lekcyjnego. Są to podstawowe warunki do prowadzenia efektywnych i prawidłowych lekcji wf.

— A ruch fizyczny w tym okresie rozwojowym dziecka jest bardzo ważną sprawą. Dziękuję za rozmowę.
Izabela Zawadka

W Uniejowie postawiono na piłkę nożną. Do rozgrywek sportowych organizowanych tym razem przez Urząd Gminy i Miasta zaproszono drużyny z ościennych gmin. W dwóch rundach - wiosennej i jesiennej - udział wzięły cztery zespoły: Europex - Baszta II Uniejów, Ostrowsko-Wielenin, KS „Wicher” Dobra, LZS Świnice Warckie.

Międzygminny turniej piłki nożnej

Wyniki rozgrywek rundy wiosennej wyglądały następująco:

- Europex/Baszta - Ostrowsko/Wielenin - 2:1
- Wicher - LZS Świnice - 2:3
- LZS Świnice - Ostrowsko/Wielenin - 2:4
- Wicher - Europex/Baszta - 4:8
- Wicher - Ostrowsko/Wielenin - 1:1
- LZS Świnice - Europex/Baszta - 3:3

W rundzie jesiennej uzyskano następujące wyniki:

- Ostrowsko/Wielenin - LZS Świnice - 0:3 (walkower)
- Europex/Baszta - Wicher - 2:1
- Ostrowsko/Wielenin - Europex/Baszta - 0:3 (walkower)
- LZS Świnice - Wicher - 3:1

- Ostrowsko/Wielenin - Wicher - 1:1
- Europex/Baszta - LZS Świnice - 3:3

Pierwsze miejsce i Puchar Burmistrza Gminy i Miasta Uniejów zdobyła drużyna Europex - Baszta II z Uniejowa uzyskując 10 punktów (4 mecze wygrane, 2 remisy),

- drugie miejsce i pamiątkowy dyplom LZS Świnice Warckie - 8 punktów (3 mecze wygrane, 2 remisy, 1 mecz przegrany),

- trzecie miejsce i dyplom - Ostrowsko/Wielenin - cztery punkty (1 mecz wygrany, 2 remisy i 3 mecze przegrane),

- czwarte miejsce i dyplom KS „Wicher” Dobra uzyskując 2 punkty (2 remisy i 4 mecze przegrane).

Marek Jabłoński

Terminarz rozgrywek w piłce siatkowej seniorek MOS Turek liga międzywojewódzka

17 października 1993 r. (niedziela) godz. 11.00
MOS - Dziewiątka Łódź

23 października 1993 r. (sobota) godz. 11.00
MOS - Start II Łódź

6 listopada 1993 r. (sobota) godz. 11.00
MOS - WKS Wieluń

14 listopada 1993 r. (niedziela) godz. 11.00
MOS - ŁKS Łódź

4 grudnia 1993 r. (sobota) godz. 11.00
MOS - Bzura Ozorków

11 grudnia 1993 r. (sobota) godz. 11.00
MOS - Len Żyrardów

12 grudnia 1993 r. (niedziela) godz. 11.00
MOS - VIS Skierniewice

Sekcja Motocyklowa MKS „Tur” Turek podaje wyniki z V i VI Eliminacji Mistrzostw Polski w Motocyklowych Rajdach Obserwowanych, które odbyły się w Wadowicach 18-19. 09. 1993 r.

Klasa 50 cm³ młodzików

- Bartosz Białas - IV miejsce
- Piotr Skórka - V miejsce
- Tomasz Gogolewski - VII miejsce
- Paweł Krawczyk - VIII miejsce
- Robert Tygielski - IX miejsce
- Krzysztof Kucharski - X miejsce
- Piotr Jóźwiak - XI miejsce
- Krzysztof Szymaniak - XII miejsce
- Tomasz Marciniak - XV miejsce

Klasa seniorów

- Jarosław Wituła - V miejsce
- Michał Michel - VI miejsce
- Daniel Stachowiak - VII miejsce
- Artur Biniek - X miejsce
- Drużynowo „Tur” Turek zajął w zawodach II miejsce

Udany debiut

Po raz pierwszy w Mistrzostwach Polski w karate kyokushinkai wzięli udział zawodnicy z naszego miasta.

Mistrzostwa odbyły się w Częstochowie w dniach 9-10 października i zgromadziły rekordową liczbę uczestników - 170. Z naszego województwa obecni byli członkowie klubów karate z Konina i Turku. Walki przebiegały w czterech kategoriach wagowych. Roman Zielonka z Turku startował w kategorii do 80 kg stoczył dwa pojedynki, z których jeden zakończył się zwycięstwem, a drugi porażką, natomiast Dariusz Jasiakiewicz startujący w kategorii do 75 kg wygrał dwie kolejne walki i doszedł do 1/8 finału, jednak kontuzja uniemożliwiła mu kontynuowanie walk.

W klasyfikacji ogólnej Dariusz Jasiakiewicz zajął miejsce 9., a Roman Zielonka 10. Taki rezultat oznacza, że debiut turkowskich zawodników można uznać za udany, tym bardziej że Mistrzostwa stały na wysokim poziomie.

Obecnie Turkowski Klub Sportów i Sztuk Walk organizuje wyjazd kibiców na Turniej Pucharu Europy, który odbędzie się 13 listopada w Katowicach. Bilety można kupić w siedzibie klubu ul. Armii Krajowej 1, tel. 50-86.



Dariusz Jasiakiewicz i Roman Zielonka
zdjęcie - Waldemar Ciuśniak

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 17.XI. 1993 r. o godz. 10.00 w Turku, ul. Stawickiego 11 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc I licytacja ruchomości należących do Ireny i Zygmunta małż. Kubiak i składających z:

1. Maszyna dociskowa „ADAST DOMINANT” prod. czeskiej - 60.000.000,-
2. Maszyna dociskowa „ADAST DOMINANT” prod. czeskiej - 100.000.000,-
3. Maszyna offsetowa „ADAST DOMINANT” - 524 prod. czeskiej - 233.560.000,-
4. Gilotylna do papieru G-671148 prod. polskiej - 20.000.000,-
5. Krajarka „PERFEKTA” prod. niemieckiej - 16.000.000,-
6. Zszywarka Z-1 prod. polskiej - 1.700.000,-
7. Maszyna do opraw „COMBI-E” prod. amerykańskiej - 22.300.000,-
8. Maszyna do opraw „COMBI-ERW” prod. amerykańskiej - 22.803.000,-
9. Maszyna typograficzna „VICTORIA” prod. niemieckiej - 150.000.000,-
10. Maszyna typograficzna „NEBIDO CYLINDERS” 2 szt. prod. włoskiej - 26.275.500,- za szt.
11. Kamera reprodukcyjna „ESKOFOT”-6000 prod. niemieckiej - 23.356.000,-
12. Komputer IBM PC XT prod. tajwańskiej - 58.000.000,-
13. Drukarka laserowa „LASER JEET - 3” prod. japońskiej - 32.000.000,-

Cena wywoławcza wynosi 3/4 sumy oszacowania.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym wyżej.

Komornik
(280/E/93)

Komornik Sądu Rejonowego w Turku rewir II

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 listopada 1993 r. o godz. 10.00 w Sądzie Rejonowym w Turku odbędzie się I licytacja nieruchomości położonej w Żukach 83, gm. Turek, stanowiącej własność Włodzimierza Kamińskiego.

Nieruchomość to budynek mieszkalny (parter przystosowany do prowadzenia działalności gospodarczej) i gospodarczy położony na działce ziemi nr 352 o pow. 604,0 m². Cena oszacowania nieruchomości 867.486.000 zł, **cena wywołania 650.614.500 zł**, wysokość rękojmi 86.748.600 zł.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Rejonowego rewir I w Turku, ul. Kolska Szosa 28 na podstawie art. 953/1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu:

17 listopada 1993 r. o godz. 13.00 w Sądzie Rejonowym w Turku, sala 17, odbędzie się licytacja nieruchomości należącej do dłużników Ireny i Zygmunta małż. Kubiak składającej się z budynku produkcyjnego (drukarni) oraz działki o pow. 6,87 m² będącej w użytkowaniu wieczystym w Turku przy ul. Fr. Stawickiego 11 mającej urządzoną księgę wieczystą nr KW 25266.

Nieruchomość oszacowana została w trybie art. 948 kpc na sumę 882.065.448,-.

Cena wywoławcza wynosi 3/4 sumy oszacowania.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w myśl art. 962/1 kpc rękojmię w wys. 1/10 części sumy oszacowania.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w postaci książeczki oszczędnościowej.

(278/E/93)

ZAPRASZAMY

na Dancingi w gościńcu

„ZAPIECZEK”

Rzysko, gm. Dobra.

w czwartki i soboty w godz. od 18.00 do 1.00.

(60W/93)

Zakład Stolarski

wykonuje usługi:

- wykonanie i montaż drzwi, okien, boazerii, schodów, mebli i innych.
- renowacja starych mebli.

Ceny przystępne

Cisew 135 A, tel. 32-47

(27W/93)

Gabinet stomatologiczny

lek. stomatolog

Jadwiga Romańska-Malczak

Turek, ul. Świerkowa 1, tel. 23-55

- kompleksowe leczenie dorosłych i dzieci
 - protetyka
 - zniżka dla stałych pacjentów
- zaprasza od poniedziałku do piątku
16.00-20.00

(276/E/93)

Specjalista Dermatolog dr. med. P. Styczyński

Turek, ul. Milewskiego 8 („TARA”)

środa - 13.00-14.00, piątek - 15.30-17.00,

tel. dom. Łódź 81-01-58

(273/E/93)

Ogłoszenia

47-49

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Rejonowego w Turku rewir I, ul. Kolska Szosa 28 na podstawie art. 953/1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu:

17 listopada 1993 r. o godz. 14.00 w Sądzie Rejonowym w Turku odbędzie się licytacja nieruchomości należącej do dłużnika Sylwestra Wasielczyka składającej się z nieruchomości rolnej o pow. 1.09 ha położonej w Skęczniewie, gm. Dobra, mającej urządzoną księgę wieczystą nr KW 26605.

Działka w planie przestrzennego zagospodarowania - Urzędu Miasta i Gminy Dobra przeznaczona jest pod zieleni rekreacyjną z zabudową letniskową.

Nieruchomość oszacowana została w trybie art. 948 kpc na sumę: 39.948.000,-.

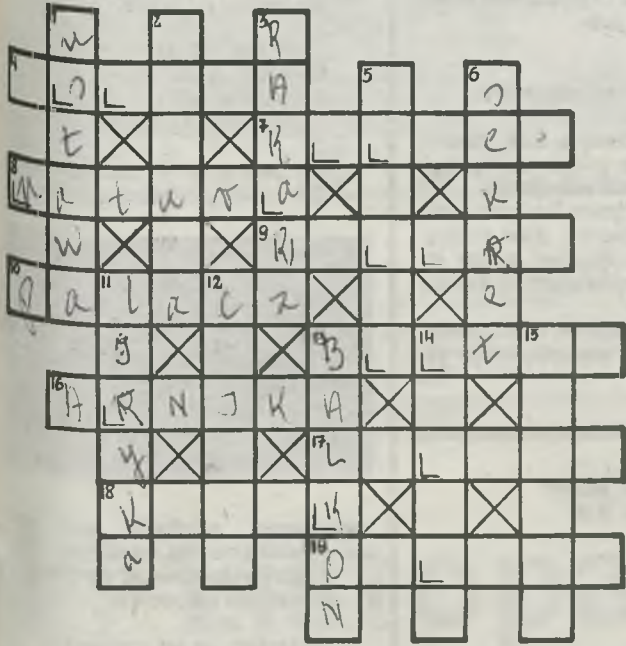
Cena wywoławcza wynosi 2/3 sumy oszacowania.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w myśl art. 962/1 kpc rękojmię w wys. 1/10 części sumy oszacowania. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w postaci książeczki oszczędnościowej.

(279/E/93)

Krzyżówka dla dorosłych

22



Litery z oznaczonych pól, czytane kolejno rzędami poziomymi, utworzą rozwiązanie krzyżówki.

- Poziomo:**
- Ochrona, zabezpieczenie
 - Schabowy
 - Przyroda
 - Pisemne sprawozdanie
 - Pali tytoń
 - Roślina z rodziny fiołkowatych
 - Roślina lecznicza o czarnych owocach
 - Rzadkie imię żeńskie (22.04)

- Łowny ptak z rodziny bekasów
- Część przyrządu optycznego

- Pionowo:**
- Akt prawny
 - Podnieta
 - Hycel
 - Selaundomierz
 - Tajemnica
 - Dział poezji
 - Cechuje cynika
 - Piętro widowni teatralnej
 - Andrzej (1654-1704) znany orientalista śląski
 - Kraj podległy emirowi

Po odgadnięciu wszystkich wyrazów krzyżówki należy podać wyraz, który jest jej rozwiązaniem. Znajduje się on w oznaczonych kratkach.

Poziomo:

- Pani pracująca w kasie
- Słomkowe lub filcowe nakrycie na głowę
- Na przykład: do mielenia mięsa
- Topimy ją, gdy witamy wiosnę
- Duży pojemnik na śmieci
- Pływa na statku
- W niej jest pierze
- Pankracy, Serwacy i

Wszystkie odpowiedzi prawidłowe, przysłane na kartach pocztowych z zaznaczeniem wieku dziecka, wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

Zwycięzcą krzyżówki nr 20 został Emil Grzesik z Turku, który otrzymał podwójną nagrodę - książkę i kasetę. Gratulujemy.

Prosimy przysłać odpowiedzi do dn. 03.11.93 r. pod adres redakcji, Turku, ul. Kaliska 2.

Nagrodę za krzyżówkę nr 20 otrzymuje Pani Janina Grabowska zam. w Turku. Prosimy zgłosić się po odbiór nagrody do redakcji. Gratulujemy!

Sponsorem nagród książkowych za prawidłowe rozwiązania krzyżówek jest pan Jan Sosiński właściciel księgarni przy ul. Kolskiej 17.

Krzyżówka dla dzieci

22



Emil Grzesik

ECHO TURKU

PISMO SPRAW LOKALNYCH

ECHO TURKU: pismo spraw lokalnych, dwutygodnik, ukazuje się od 1991r., nakład 7.500 egz.

ADRES REDAKCJI: Turku 62-700, ul. Kaliska 2, tel/ fax 53-41, WYDAWCA: PPH Konimpex 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.

BIURA OGŁOSZEŃ: Uniejowska 6, tel. 47-49, Wypożyczalnia kaset video „KLAPS II” Dworzec PKS

REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyński, Izabela Zawadka.

ZESPÓŁ WSPÓŁPRACOWNIKÓW: Krystyna Baranowska, Hanna Choinka Roman Choinka, Marek Jabłoński, Mariusz Krzyżaniak, Maria Nitecka, Tadeusz Rabięga.

FOTOREPORTERZY: Sylwin Jafra, Andrzej Marzuchowski.

SEKRETARIAT: Maria Szymańska

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy, za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

NR konta BS-931405-71202-136-61

Druk — Zakład Poligraficzny WWP, Poznań, ul. Ziębicka 16, Lasercomp — „PROMOCJA 22”

Horoskop

od 19 października do 2 listopada

BARAN (21.03.-20.04.) - Czy nie uważasz, że najwyższy czas pomyśleć o sobotnim wieczorze? Co prawda frańc nie będzie konieczny, ale sweter to lekka przesada. Przecież okazja będzie wyjątkowa i niepowtarzalna. Fryzjera odwiedzić też nie zaszkodzi. Jeszcze uśmiech na twarzy i świat jest Twój.

BYK (21.04.-21.05.) - W życiu osobistym zapowiadają się pewne niepokoje. Będziesz zaskoczony ruchem groźnego rywala. W pracy wyczuwalna lekka poprawa nastrojów. Finanse dalej niezłe. Pamiętaj na Twój widok buzia się uśmiecha. Doceń to.

BLIŹNIĘTA (22.05.-21.06.) - Nie pomogą żadne pieniądze. Musisz przyjąć do wiadomości, że pewnych spraw nie można tak załatwiać. Przemysł to na spokojnie i spróbuj załatwić to w inny spo-

sób. Zobaczysz sam, że życzliwość i ludzkie traktowanie drugiego wychodzi na dobre.

RAK (22.06.-22.07.) - Zapowiadają się dobre i miłe dni. W działaniach zawodowych pomyślne rozwiązanie problemów. W sprawach osobistych wspólne plany na bliższą i dalszą przyszłość. Obok Ciebie stado sympatycznych Baranów.

LEW (23.07.-22.08.) - Zapowiadają się spiętrzenie zadań, szczególnie w pracy. Musisz się zmobilizować i nastawić na cierpliwość. Nie daj się wytrącić z równowagi, skutki mogłyby być tragiczne.

PANNA (23.08.-22.09.) - Znane niemieckie przysłowie mówi: *Jutro, jutro, mówią wszyscy leniwi ludzie.* Czyżbyś zaczęła się do nich zaliczać? Zmobilizuj się troszeczkę. Weź sobie dodatkowe

zadanie, a zobaczysz, że wszystko wyjdzie na prostą. Efekt: dużo satysfakcji.

WAGA (23.09.-22.10.) - Nie wprowadzaj współników w błąd. Nie podoba Ci się coś, masz jakieś wąty, nie chcesz z nimi pracować - powiedz im to otwarcie. Udawanym nie poprawisz w tym wypadku niczyjej sytuacji. Rada? Męska rozmowa porządana.

SKORPION (23.10.-22.11.) - Zapowiadają się nowe i silne impulsy w sprawach zawodowych. A co w osobistych? Powinieneś zacząć faworyzować związki poważne i odpowiedzialne. Wykorzystaj możliwość wyjazdu. I pamiętaj, że zdrowy duch jest w zdrowym ciele.

STRZELEC (23.11.-21.12.) - Niestety w pracy zapowiadają się drobne, bo drobne, ale zawsze

rozczarowania. Na otoczenie spoglądaj z większym dystansem. Stało się faktem, że uwiodła Cię osoba interesująca, lecz kapryśna. Drobny niedomówieniami w domu nie ma co się przejmować. Najlepiej je po prostu wyjaśnić.

KOZIOROŻEC (22.12.-20.01.) - Nareszcie przypliw silnej woli, energii, dobrego humoru i ogólna poprawa nastroju. Czujesz się dobrze w swojej skórze. Warto dołożyć starań, aby utrzymać taki stan rzeczy jak najdłużej. Przyjazne znaki to **Byk**, a przede wszystkim drugi **Koziorożec**. Przebywanie z osobami spod tego znaku jak najbardziej porządane - następstwa tego co najmniej miłe.

WODNIK (21.01.-20.02.) - No, teraz trochę lepiej, bo jesteś po dodatniej stronie zera. Musisz włożyć więcej pracy, aby efekt był widoczny. Bez pracy nie ma kołaczy, tym bardziej w tych czasach. Masz oparcie w **Bliźniętach**.

RYBY (21.02.-20.03.) - Szczęście zakręci się wokół Twojej osoby, czy zatrzyma się na dłużej będzie zależać od Ciebie. Możesz się spodziewać intratnych propozycji. Nie rezygnuj z proponowanych Ci spotkań. Zapowiadają się całkiem ciekawie.

Z notatnika dzielnicznego

Włamania i kradzieże

27 września w Turku na ul. Dąbrowskiego z gabinetu lekarskiego w żłobku skradziono portmonetkę i portfel z pieniędzmi.

W 17-20 września w Kiszewach, z terenu stacji hydroforowej skradziono dwa agregaty sprężarkowe, wartości 22 mln. zł.

W Gąsinalu (gmina Przykona) 28 sierpnia dwóch sprawców dokonało włamania do mieszkania. Skradziono 700 tys. zł.

W nocy z 30 września na 1 października w Turku na Os. Wyzwolenia nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży samochodu marki Lada o wartości 15 mln. zł.

W nocy z 3/4 października w Turku na ul. Smorawińskiego włamano się do forda fiesty i skradziono radioodtworacz stereofoniczny wartości 150 DM.

Następnej nocy w Olszówce (gmina Przykona) włamano się do pomieszczeń biurowych firmy prywatnej, skąd skradziono części komputerowe z zasilaczem, aparat telefoniczny panasonic i radioodtworacz „Mewa”. Wartość strat określa się na 140 mln. zł.

5 października w Turku z parkingu na Os. Wyzwolenia skradziono poloneza caro o wartości około 100 mln. zł.

Z 30 września na 1 października nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczo-przemysłowego. Skradziono pieniądze i różne artykuły spożywczo - przemysłowe o wartości 23 mln. zł.

W nocy z 8/9 października w Wyszynie również włamano się do sklepu spożywczo - przemysłowego; łupem złodziei padły artykuły o łącznej wartości 70 mln. zł.

Wypadki drogowe

1 października w Ewinowie (gmina Przykona) nieoświetlony roztrzask obornika

był przyczyną wypadku, w którym uczestniczyły trzy pojazdy i pieszy. Cztery osoby zostały ranne.

3 października w Jabłonnej pijani: kierowca i pasażer wjechali do przydrożnego rowu.

9 października w Janowie kierujący tawrią zderzył się z samochodem marki Opel record, na łuku drogi. Trzech pasażerów tawri zostało rannych.

Od 30 września do 13 października policja zatrzymała 18 praw jazdy.

Straż Pożarna informuje

Od 1 do 13 października Straż Pożarna zanotowała **dziewięć pożarów**, o łącznych stratach 1 miliarda 125 milionów zł.

W Boleszczynie (gmina Przykona) spalił się budynek mieszkalny i dwie stodoły; w Olimpi (gmina Brudzew) spaliła się duża stodoła; w Rogowie (gmina Świnice Warckie) - stodoła.

Strażacy uczestniczyli w dwóch zdarzeniach, które dotyczyły usuwania skutków wypadków drogowych. (1)

STUDIO VIDEOFILM „KLAPS” ul. Kalska 17/4, tel. 38-80

Wypożyczalnia Kaset Video

„Klaps 1”
ul. Mickiewicza 1

„Klaps 2”
Dworzec PKS (poczekalnia), tel. 47-50, w. 269

„Klaps 3”
Osiedle Młodych 7

1. Amerykański kochaś - obyczajowy, wyst.: Michael Pare, Maud Adams,
2. Nieziemskie muzyka - s.f., przyg., wyst.: Paul Hipp, Martha Quinn,
3. Człowiek układanka - sens., wyst.: Michael Caine, Susan George,
4. Słupy fart - sens., wyst.: Joey Travolta, Jeff Canavay,
5. Nalot - wojenny, wyst.: William Holden,
6. Pokarm bogów 2 - horror, wyst.: Paul Confos, Schrage Lisa,
7. Pasja zabijania - sens., wyst.: Michael Noun, Joanna Pacula,
8. Piętno nienawiści - karate, wyst.: Brandon Lee, Bdo Yeung,
9. Snajper - sens., wyst.: Tom Berenger, Billy Zane,
10. Chybiły cel - sens., wyst.: Christopher Walken, Lorraine Bracco,
11. Żona rzeźnika - sens., wyst.: Demi Moore, Jeff Daniels,
12. Żołnierz - sens., wyst.: Klaus Kiniski, Ken Wahl,
13. Lista zabójców - sens., wyst.: Jeff Fahey, Yancy Butler, James Coburn,
14. Szantaż - sens., wyst.: Susan Blakely, Dale Midkiff,
15. Jennifer 8 - sens., wyst.: Andy Garcia, Uma Thurman

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO HIT 2

ul. Polskiej Organizacji Wojskowej 12 (dawniej Findera)

VIDEO HIT 2

ul. Matejki 1, tel. 53-36

1. Ludzie honoru - sens., wyst.: Tom Cruise, Jack Nicholson, Demi Moore,
2. Snajper - sens., wyst.: Tom Berenger, Billy Zane,
3. Drzewo Joabry - sens., wyst.: Dolph Lundgren, George Segal,
4. Fatalne szczęście - komedia, wyst.: Martin Short, Danny Glover,
5. Więcej czasu - młodzieżowy, wyst.: Christian Slater, Ellen Grenn, (25.10)

- Jak najkrócej zdefiniować małżeństwo? - pyta Anglik swojego ojca.
- Jest to skomplikowany związek, który składa się z pana i pani, a ponadto z dwójga niewolników. W sumie daje to dwie osoby.

- Do czego można porównać narzeczoną?
- Do wina!
- A żonę?
- Do butelki po winie.

- Czym jest miłość?
- Światłem życia.
- A małżeństwo?
- Rachunkiem za światło.

- Jak się czujesz w małżeństwie?
- Okropnie. Palenia w domu!

Małżeństwo

zabroniono, alkoholu, ani, ani, a o przeklinaniu nie wspomnę.
- Rzeczywiście płakać się chce.
- Płakać też nie wolno.

- Słyszałem, że się ożeniłeś.
- Dobrze słyszałeś.
- Musisz być szczęśliwy?
- Muszę.

- Tatusiu, czy to prawda, że małżeństwo jest podobne do loterii?
- Nie synku. Na loterii masz jakąś szansę.

- Jak ci się wiedzie w małżeństwie?
- Nie byłoby źle, tylko moja żona ciągle potrzebuje pieniędzy. I przy śniadaniu i przy kolacji, a nawet gdy idziemy spać.
- Na Boga po co jej tyle pieniędzy!
- Nie wiem, jeszcze żadnych jej nie dałem.



Redakcja „Echa Turku” dziękuje pani z centrali międzygminnej (nr służbowy - 11) za to, że w dniu 5 października udzieliła nam pomocy w odszukaniu właściwego nr abonenta.

25 lat przeżył w wspólnym związku LEO-KADIA i WACŁAW IGNACZAKOWIE.
Z tej okazji córka Iwona z mężem i dziećmi, oraz Aneta i Darek życzą dalszych wielu lat szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Śluby

Brudzew: Agnieszka Jaskóła i Waldemar Jankowiak, Agnieszka Granas i Mariusz Wejman, Bożena Sieradzka i Mirosław Kujawa.

Dobra: Lidia Kozłowska i Roman Cieslak.

Goszczanów: Marzena Bednarek i Stanisław Będziński, Grażyna Czarnek i Janusz Osicki, Zofia Stefaniak i Bogdan Zimoch, Alina Krysiak i Sławomir Michalski, Elżbieta Jędrusiak i Marek Bodlark.

Kawęczyn: Izabela Gawron i Krzysztof Szczeciński, Dorota Mikołajczyk i Radosław Nowicki.

Przykona: Beata Sobiś i Andrzej Surdyga, Wioletta Taborek i Grzegorz Dominikowski, Marie Chojnacka i Jarosław Ostolski.

Turku: Beata Perlińska i Jarosław Szamolek, Ewa Katarzyńska i Jacek Zwoliński, Ewa Mareńdzia i Zbigniew Kołodziejczyk, Katarzyna Idzikowska i Dariusz Kujawa, Elżbieta Kotłuda i Jan

USC informują

cek Ikrzak.

Świnice Warckie: Lucyna Bednarek i Zbigniew Wołski, Anna Matczak i Tomasz Gręda.

Tuliszków: Anna Tantarowska i Mariusz Cieślak, Agnieszka Pilarczyk i Robert Siepka, Barbara Bocian i Andrzej Szulz, Iwona Kurz i Jacek Matuszewski.

Turek: Iwona Sylwestrzak i Mariusz Marciniak, Magdalena Budka i Andrzej Rybicki, Beata Tomaszak i Marcin Perliński, Mariola Janik i Piotr Kuśnierek, Beata Przybył i Tomasz Szymaniak, Katarzyna Kucharska i Krzysztof Piotrowski, Aneta Derucka i Andrzej Gajewski, Aldona Nawrocka i Mirosław Larelt, Justyna Michalska i Mariusz Gromada, Joanna Pakula i Ryszard Grzymalski, Iwona Wincichowska i Krzysztof Szymański,

Bożena Kozłowska i Jan Pietrzak, Izabela Jasnowska i Roman Klapsa, Jolanta Pawłowska i Jacek Szuaca.

Uniejów: Daniela Zbrowska i Wiesław Kwiatosiński, Zofia Jaroszevska i Eugeniusz Jesiołowski, Anna Paczesza i Wojciech Fijałkowski, Jadwiga Salacińska i Paweł Pluciennik.

Władysławów: Agnieszka Ressel i Sławomir Skonieczny, Danuta Walkowska i Dariusz Kasprzak.

Zgony

Brudzew: Teofil Kaszyński, Władysław Skolasiński.

Dobra: Józef Paczeński, Zygmunt Graczyk.
Goszczanów: Marianna Kleśta

Kawęczyn: Marian Gromadziński, Piotr Gawron, Adam Szapski.

Przykona: Ludwik Gębalski, Marianna Urbanek, Czesław Ratajczyk, Weronika Popielarz.

Świnice Warckie: Marianna Ratajczyk

Tuliszków: Marianna Szymańska, Henryk Kotecki.

Turek: Tadeusz Grabowski, Barbara Laskowska, Dominika Musiałowska, Mieczysław Szulc, Cecylia Pawlacyk, Mirosław Szmigielski, Halina Wszędybył, Antonina Szczepaniak, Józef Szczepala, Sebastian Wilczyński, Leonard Bengal, Helena Karbowa, Katarzyna Przysło, Feliks Woźniak, Kazimiera Jarek, Małgorzata Widelska, Genowefa Adamczyk, Wanda Greber, Eugeniusz Małecki, Adrianna Lampaszek.

Uniejów: Cecylia Chodakiewicz, Maciej Kaczmarek, Paweł Lis, Józef Bujala.

Władysławów: Janina Ziola.
W dniach 30 września - 13 października w USC w Turku sporządzono 32 akty urodzenia.